

## STRAZ

Pismo religijne, poświęcone dla dobra ludu Bożego i chwały Bożej. Wydawane staraniem Zgromadzeń Wolnych Badaczy Pisma Świętego w Ameryce.

## STRAZ

Religious paper. Published by Congregations of the Bible Students in America.

P. O. Box 42 — 31 St. Sta. Detroit, Mich.

Listy w sprawach dotyczących Straży, oraz prenumeratę i datki ze Stanów Zjednoczonych i Kanady wysyłać na adres:

## STRAZ

P. O. Box 42 — 31st St. Sta. Detroit, Mich.

Zamówienia i prenumeratę na Straż w Europie prosimy wysyłać na adres:

A. Stahn

Bonerowska 3.

Kraków, Polska.

## UWAGI OGÓLNE

Prenumerata za Straż wynosi rocznie \$1.00. Pojedynczy numer 10 centów. W Polsce rocznie Złp. 5.

Którzykolwiek z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż bezpłatnie. Prosimy tylko, aby tacy przy końcu każdego roku uwiadomili nas listownie że życzą sobie, aby Straż była im nadal bezpłatnie przysyłana.

Ci zaś, którym trudno jest opłacić pełną prenumeratę, a bezpłatnie nie śmiają żądać, mogą opłacić połowę lub tyle, na ile ich stać.

Straż nie utrzymuje się z prenumeraty, z powodu, że wielu biednym wysyłana jest bezpłatnie, a podtrzymywana jest dobrowolnymi ofiarami chętnych braci i zgromadzeń. Każdy datek tych, których stać na to, dopomaga do zanieśienia tego duchowego pokarmu ubogim braciom.

Pieniądze dla bezpieczeństwa należy śłać przekazem bankowym lub pocztowym, jeżeli w gotówce, to listem poleconym (registrowanym).

O zmianie adresu prosimy natychmiast nas uwiadomić podając wyraźnie adres tak nowy jak i stary.

## POŚLANNICTWO TEGO PISMA

Straż jest pismem niezależnym od jakiegokolwiek sekty, organizacji lub komitetu. Nie jest też wydawane przez jednostkę, ale wspólnym staraniem Zgromadzeń Wolnych Badaczy Pisma Świętego. To też celem tego pisma nie są zyski materialne ani urabianie w czytelnikach przychylniej opinii dla jakiegokolwiek jednostki lub organizacji. Inicjatywą wydawnictwa Straży jest, aby pismo to było spójną i służą polskim językiem mówiących Badaczy Pisma Świętego. Misją tego pisma jest głosić o wysokim powołaniu do uczestnictwa z Chrystusem, wskazywać drogę, warunki i nagrodę tego powołania; służyć braciom duchowym pokarmem i zachętą, według wskazówek Pisma świętego; bronić prawdy i wolności, "którą nas Chrystus wolnymi uczynił" (Gal. 5:1); a także świadczyć o wtórej obecności Chrystusa i o chwalebnej królestwie Bożem, które wkrótce będzie ustanowione na ziemi.

Następnym zadaniem tego pisma jest uczyć o jedności prawdziwego Kościoła Bożego — o jedności uzasadnionej nie na ludzkiej organizacji, ale na jednej, prawdziwej wierze, na żywej nadziei, na nieobludnej braterskiej miłości i na wiernej wypełnianiu osobistego przymierza z Bogiem. Za główny fundament wiary uznajemy "okup za wszystkich". — Ef. 4:3-6; Jan 17:20-22; Psalm 50:5; 1 Tym. 2:5, 6.

Pismo to nie uznaje ani nie nakłada żadnych więzów, lub ograniczeń sekciarskich, organizacyjnych lub jakichkolwiek odważnie broni i czytelników zachęca, by w rzeczach duchowych nie poddawali się pod żadne "jarzmo niewoli". — Gal. 5:1.

Artykuły umieszczane na łamach Straży oparte są na Piśmie świętym, które uznajemy za Boskie Objawienie. Nauki i wywody Straży nie są podawane jako nieomyłne; przeciwnie, za nieomyłne należy uznawać tylko Słowo Boże. To też czytelnicy są zachęcani, aby tymże Słowem Bożem doświadczać wszelkie wywody tego pisma. Źródłem i przewodem Prawdy Bożej należy uznawać tylko Pismo święte, wszelkie zaś inne nauki uznawać tylko o tyle, o ile zgadzają się z literą i z duchem tegoż Pisma świętego.

Zachęcając do wolności i krytycznego badania, zalecamy jednak radę Apostoła Pawła: "A proszę was bracia, . . . iżby nie były między wami rozerwania, ale abyście byli spójni jednakim umysłem i jednakiem zdaniem."—1 Kor. 1:10.

## Myślącym Pod Rozwagę

### GNIEW

"Gniewajcie się, a nie grzeszcie, słońce niech nie chodzi na rozniewanie wasze". — Ef. 4:26.

Pewne przysłowie zapożyczone od greckich filozofów mówi: "Kogo Bóg chce ukarać, temu rozum odbierze". Rozumny człowiek łatwo spostrzeże, iż w przysłowiu tem mieści się pewna logika. Naprzykład gniew jest właściwie niekiedy pewną formą przejściowego szału. Decyzje jak i czyny podjęte, lub słowa wypowiedziane w gniewie przynoszą zazwyczaj gorzkie następstwa nie tylko dla drugich, ale i dla tego, co to czyni.

Uczucia są właściwe w odpowiednich okolicznościach. Każdy zgodzi się z tem, że są wypadki i okazje, że uczucie gniewu jest zupełnie usprawiedliwione, a nawet konieczne. Mimo to jednak nie jest to pora na czynienie decyzji, podejmowanie jakiej ważnej działalności lub wypowiedzanie zdań, bo kto to czyni w takim stanie gniewu, ten zazwyczaj tego później żałuje, a niekiedy nawet musi się wstydić.

Fazeta bez względu czy to krytyka, czy pewne argumenty, czy też co innego rozbudziło w nas gniew, nie czynimy w tym stanie żadnej decyzji, nie podejmujemy żadnej działalności i starajmy się jaknajmniej mówić. Jeżeli otrzymamy list, który rozпалиł nas gniewem, nie odpisujemy nań prędzej aź ochłonimy, albo też odpisawszy odłożymy nasz list do następnego dnia, aby spokojnym i trzeźwym umysłem zastanowić się czy list ten wogóle nadaje się do wysłania.

Człowiek, który często i przy lada okazji unosi się gniewem i w gniewie swym nie liczy się z tem, co czyni lub mówi, jest swoim własnym największym nieprzyjacielem. Taki ściga na siebie różne utrapienia i jest także nielada utrapieniem dla wszystkich, z którymi obcuje.

Ludze światowi, wiedzą o tem dobrze i starają się panować nad swoim gniewem, już z prostego wyrachowania, aby nie szkodzić sobie czy to w interesie, czy w reputacji. Samokontrola pod tym względem jest tembardziej potrzebna u Chrześcijanina i ona nie powinna wpływać z wychowania ale z serca i z tej szczerzej i stanowczej determinacji, aby wyzbyć się wszelkich ujemnych i szkodliwych charakterystyk starej upadłej natury a przyozdobić swój charakter zacnymi przymiotami i owocami Ducha, jak cierpliwość, łagodność, powściągliwość, dobroć, braterską uprzejmość, miłość itp.

Nie mówimy, ani też nie spodziewamy się, że Chrześcijanin może lub powinien przemienić się do takiego stopnia, aby uczucie gniewu nigdy w nim się nie rozbudzało. Ponieważ żyjemy w warunkach nieprzyjaznych i w około nas widzimy wiele niesprawiedliwości, przeto niekiedy zachodzą okoliczności gdzie gniew, czyli słuszne oburzenie wobec spełnionej niesprawiedliwości, jest zupełnie właściwe. Powinniśmy jednak pamiętać, że nawet w chwilach takiego słusznego oburzenia, mamy panować nad sobą, aby nie czynić ani też nie mówić nic nieprzystojnego. Taka myśl zawiera się w tekście użytym na wstępie niniejszego rozważania.

# „ STRAŻ „

VOL. XIV

CZERWIEC, (JUNE), 1935

STANEK JÓZEF No. 6

## Widok z Wieży

Zegarmistrz

Nowy Targ-Plac Pokoju 21 l. p. m. 2  
woj. krakowskie

„Zwiedli Egipt przedniejsi z pokolenia jego. Pan puścił między nich ducha wichrowatego i sprawi to, że pobłądzi Egipt w każdej sprawie swojej, tak jako błądzi pijany przy zwracaniu swoim.” — Izaj. 19:13,14.

**P**OWYŻSZE słowa są częścią proroctwa, które na wstępie zatytułowane jest: „Brzemie Egiptu,” czyli przepowiednia dotycząca kary na Egipt. Jak wiele innych części Pisma świętego tak i ten dziewiętnasty rozdział Izajasza jest mową alegoryczną czyli obrazową. Sam Egipt jest tu użyty jako obraz przedstawiający coś więcej aniżeli tylko kraj zwany Egiptem.

Że Egipt zajmuje w Piśmie świętem pewne obrazowe, czyli symboliczne znaczenie, mamy wyraźnie pokazane w Księdze Objawienia, gdzie czytamy: „A trupy ich leżeć będą na ulicy miasta wielkiego, które nazywają duchownie Sodomą i Egiptem, gdzie też Pan nasz ukrzyżowany jest.” (Obj. 11:8) Wiemy dobrze o tem, że nasz Pan nie był ukrzyżowany w literalnym Egipcie, z czego wynika, że Egipt ma tu znaczenie obrazowe i przedstawia świat pogrążony w grzechu i śmierci. Na ten to świat zstąpił Jezus jako czytamy: „Wyszedłem od Ojca a przyszedłem na świat” — i znowu: „Na świecie był, a świat przezeń uczyniony jest, ale Go świat nie poznał.” — Jan 16:28; 1:10.

Dla lepszego udowodnienia tej sprawy przytoczymy ilustrację wykazującą, jak starożytny Egipt był figurą czyli obrazem na świat. Starożytny Egipt był to kraj rządzony przez okrutnych Faraonów. W kilkunastowiecznej niewoli tegoż Egiptu znajdował się naród Izraelski, który był obrazem ludem Bożym. W słusznym czasie Bóg wyswobodził naród Izraelski z tej niewoli, przez wybrancgo na to wodza Mojżesza i zaprowadził ich do ziemi obiecanej, opływającej „mlekiem i miodem.” Pismo święte mówi, że wiele z tych rzeczy w starożytności stały się jako wzór (1 Kor. 10:11), jako obraz, a napisane są dla naszego napomnienia i dla informacji abyśmy przez badanie tych obrazów mogli poznać rzeczywistość wypełniającą się w podobieństwie do obrazów, lecz w szerszym zakresie.

Wierzmy więc, że naród Izraelski będący w niewoli Egipskiej, przedstawiał całą ludzkość na świecie, znajdującą się w srożej niewoli grzechu i śmierci, których głównym sprawcą i władcą jest on pozaobrazowy Farao, czyli szatan. Jak Izrael wdychał w tej niewoli i tęsknił za oswobodzeniem, tak ludzkość wdycha i boleje, oczekując oswobodzenia (Rzym. 8:21;22). Jak Izrael nigdy by był nie wydo-

stał się z tej niewoli, gdyby Bóg nie wdał się w tę sprawę i nie posłał im oswobodziciela Mojżesza uposażonego Boską mocą i autorytetem, tak ludzkość nigdy by nie wydoszła się z jej skażonego i umierającego stanu, gdyby Bóg nie obmyślił sposobu wybawienia przez rękę wielkiego Wodza i Oswobodziciela Jezusa Chrystusa. Ten obraz pokazuje nam, że przyjdzie czas gdy niewola grzechu i śmierci — niewola szatana — skończy się. Czas ten jeszcze nie nadszedł. Wiek Ewangelji może być przyrównany do tej nocy przed wyjściem Izraela z Egiptu — do tej nocy kiedy to pierworodni znajdujący się pod ochroną krwi baranka, zostali zachowani od śmierci. Ci pierworodni przedstawiali „Kościoł pierworodnych,” wybierany w wieku Ewangelji, którego członkowie znajdują się pod osłoną krwi „Baranka Bożego,” czyli korzystają z zasług Jego ofiarowanego życia i w ten sposób przechodzą z śmierci do żywota, aby wraz z Chrystusem i przez Chrystusa mogli stać się ofiarą żywą, świętą i przyjemną Bogu, a w przyszłości aby mogli stać się członkami wielkiego Kapłana, Nauczyciela, Proroka i Sędziego świata.

Wiele innych szczegółów z tych starożytnych wydarzeń możnaby przytoczyć i zastosować ich figuralne znaczenie, lecz mniemamy, że to co powyżej było powiedziane wystarczy na dowód, że te rzeczy były obrazem, a szczególnie, że Egipt był obrazem, czyli figurą na świat, znajdujący się pod potężnym aczkolwiek niewidzialnym panowaniem szatana, którego Jezus nazwał „księciem tego świata,” a Święty Paweł „bogiem tego świata.” — Jan 14:30; 2 Kor. 4:4.

Podobnie i nasz tekst, jak i całe to proroctwo Izajaszowe, o którym wspomnieliśmy powyżej, odnosi się do symbolicznego Egiptu, czyli do świata, i naszym zdaniem, ma ono szczególniejsze zastosowanie w obecnym czasie. Szatan, on niewidzialny władca świata, używał za swoje narzędzia ludzi odznaczających się jego duchem pychy, ambicji, zarozumiałości i okrucieństwa. Tacy stawali się przedniejszymi, książętami, panującymi, trzymając ludzkość w poddaństwie i kształtując ducha i warunki tego świata w przeciwieństwie do Boskich praw sprawiedliwości i miłości. Tę właśnie myśl wyraża nasz tekst słowami: „Zwiedli Egipt przedniejsi z pokolenia jego.” Powyższe orzeczenie kładzie na przedniejszych czyli na klasy wyższe, uprzywilejowane, całą odpowiedzialność za niesprawiedliwe i samolubne warunki panujące na świecie. Nie należy rozumieć, iż dzisiejsi przewód-

cy i dzisiejsze klasy uprzywilejowane są w całej pełni odpowiedzialne za obecne trudności świata. Sześć tysięcy lat panowania grzechu i niesprawiedliwości złożyło się na rozwinięcie tego ducha samolubstwa i wyniosłości, na stworzenie tego niesprawiedliwego systemu, który tworzy nędzę wobec kolosalnych bogactw, powoduje głód i niedostatek wobec nadmiaru wszelkich produktów i sprawia, że to co powinno być błogosławieństwem staje się w wielu wypadkach przekleństwem dla milionów ludzi.

Jeżeli kiedykolwiek to właśnie dziś świat stanął w obliczu problemów, na rozwiązanie których można i mądrzy tego świata zdają się nie mieć dosyć rozumu. (Zob. Izaj. 19:11,12) Zauważmy, na przykład, warunki w Stanach Zjednoczonych, który to kraj słusznie może być uważany jako najprzedniejsza część tego pozaobrazowego Egiptu, czyli świata. Jak ongi żyzny pył i muł z górnych krain niesiony był korytem Nilu do dolnych części Egiptu i tam wiosną przez wylew rzeki użyźniał doliny tegoż kraju, co zapewniało Egipczanom tak niezmierny urodzaj, że Egipt był jakoby szpichlerzem całego ówczesnego świata. Tak parę wieków temu pogardzany lecz bardzo żyzny muł (polityczni przestępcy, ludzie prześladowani za swe przekonania religijne, oraz różni śmiali i o bystrem umyśle awanturnicy), z różnych krajów płynął do Stanów Zjednoczonych aby tu swojemi przymiotami umysłoweni użyźnić symboliczną ziemię i stworzyć nową kulturę i nowy porządek rzeczy. W stosunkowo krótkim czasie ta nowa część świata stała się bardziej produktywną aniżeli wszystkie inne części świata, tak, że dziś ten stosunkowo młody kraj stał się najwplywowszym i najbogatszym krajem na świecie. A jednak teraz, gdy rozbudowa i bogactwo tego kraju doszły do tak wielkiego rozwoju, gdy umysł ludzki, pod Boską opatrnością zbudował nader wielką i sprawną maszynę techniczno-przemysłową, będącą w stanie zaspokoić potrzeby nie tylko swoich obywateli ale i mieszkańców całego świata — teraz wobec tych niezrównanych błogosławieństw, dostatków i bogactw, społeczeństwo amerykańskie stoi jakoby w oczekiwaniu jakiejś wielkiej katastrofy, o której zbliżaniu się mówią i najdostojniejsi tego kraju, nie będąc w stanie znaleźć skutecznego sposobu na powstrzymanie takowej.

Jakie jest wyjaśnienie tego dziwnego stanu rzeczy? Ludzie światowi różnie sobie to tłumaczą, lecz naszym zdaniem, najprostsze w zupełności racjonalne wyjaśnienie tej sprawy znajdujemy w naszym tekście: "Pan (Bóg) puścił pomiędzy nich ducha wicherowatego i sprawi to, że pobłądzi Egipt w każdej sprawie swojej." Przez orzeczenie "duch wicherowaty," rozumiemy usposobienie niestateczne, lekkomyślne, pozbawione zdrowego rozsądku i prawdziwej równowagi. Ta sama myśl zdaje się zawierać w powyższym tekście. Ponadto słowo "wicher" ma w Piśmie świętem jeszcze inne symboliczne znaczenie, mianowicie, oznacza anarchję. Łącząc te dwie myśli w jedną całość możemy rozumieć że "duch wicherowaty" w powyższym tekście, oznacza ducha niestateczności, nieumiejętności i anarchji pomiędzy "zac-

niejszymi" Egiptu, czyli świata.

Obserwując trzeźwo stosunki panujące pomiędzy politycznymi przewodcami świata, możemy zauważyć coraz większe wznaganie się tego ducha wicherowatego. Szczególnie jest to prawdą w Stanach Zjednoczonych. Tu najprzedniejsi przedstawiciele narodu okazali w ostatnich czasach tak wielki brak zdrowego rozsądku w niektórych sprawach, że narazili się na ostrą krytykę innych również wicherowatych polityków. Naprzykład takie ustawy federalnego rządu jak masowe niszczenie produktów rolnych, płacenie rolnikom znacznych wynagrodzeń za to, aby nie obsiewali swej roli i nie hodowali bydła i świń; hurtowne wybijanie bydła, rozmyślnie niszczenie mięsa, mleka, jaj i innych artykułów spożywczych, w czasie gdy miliony ludzi na świecie, a nawet w samych Stanach Zjednoczonych, przymierało głodem, oraz wiele innych niedorzecznych pomysłów i eksperymentów naczelników Państwa, wszystko to jest objawem "ducha wicherowatego" pomiędzy przedniejszymi tego świata.

#### OPOZYCJA — RÓWNIEŻ "DUCH WICHEROWATY"

Te omyłki rozbudziły ostrą opozycję w niektórych sferach amerykańskiego społeczeństwa, lecz jest aż nadto widocznem, że niektórzy przewodcy tej opozycji zdradzają "ducha wicherowatego" w gorszym stopniu, aniżeli ci przez nich zwalczani. Powstało już kilku demagogów (agitatorów dążących do przewództwa nad ludem), którzy swoją demagogją starają się omanić jaknajwiększe masy amerykańskiego społeczeństwa. Najnowszym, a także najskuteczniejszym przewodcą tych demagogji jest radjo. Ponieważ w Ameryce, prawie w każdym domu znajduje się radjo, więc za pomocą tego przewodu mówcy starają się osiągnąć jaknajwiększą ilość słuchaczy. W taki sposób "duch wicherowaty" różnych demagogów udziela się również społeczeństwu amerykańskiemu, rozbudzając coraz więcej ferment niezadowolenia, buntu, anarchji.

Jak potężny wpływ wywiera ten "duch wicherowaty" na społeczeństwo amerykańskie, tego na razie nie można jeszcze wyraźnie zaobserwować; lecz jest pewnem, że te agitacje i radjo-przemówienia różnych "wicherowatych" demagogów wcale nie oddziałują korzystnie i uspakajająco na umysła słuchaczy. Przeciwnie jako naturalny wynik tego, można się spodziewać, że "duch wicherowaty" będzie się wznagał coraz więcej, aż w końcu rozwinię się z tego biblijny "wicher," co oznacza ogólną anarchję, która według zapowiedzi Pisma świętego, ma być ostatnim i najokropniejszym stopniem "wielkiego ucisku," jakim zakończy się obecny niesprawiedliwy, ludzki porządek ziemski i po którym zapanuje królestwo Boże.

Ile czasu zajmie zanim te rzeczy dojdą do największego napięcia tego nie wiemy, bo nie mamy o tem powiedziane, lecz rozwój wypadków na świecie, ogólne wznaganie się niezadowolenia i różnych trudności, przekonują nas, że żyjemy w czasie zbierania i przygotowywania się sił dążących do biblijnego Armageddonu. — Zob. Obj. 16:13-16.

## ZANIEPOKOJENIE W EUROPIE

Wcale nie lepiej, ale raczej gorzej aniżeli w Ameryce, mają się rzeczy w Europie. Dumne i wyzywające stanowisko Niemiec, ich z lekceważeniem Wersalskiego traktatu pokojowego i ich jawne zwiększanie siły zbrojnej i całej wojennej maszyny, wywołało ogromne zaniepokojenie w całej Europie. Chociaż inne państwa europejskie, a szczególnie Włochy i Francja, w ostatnich paru latach gorączkowo zbroiły się od stóp do głów, to jednak chciały one widzieć aby Niemcy nadal kontentowały się stosunkowo małą armją i nieznanym uzbrojeniem nakreślonym im Wersalskim traktatem. Można się było spodziewać, że to jawne i coraz większe zbrojenie się Państw przeciwnych Niemcom, prędzej lub później rozdrażni naród tak dumny jak Niemcy, szczególnie pod dyktandem takiego człowieka jak Hitler. Gdy ostatecznie doszło do tego, że Hitler oświadczył publicznie, iż armja niemiecka zostanie zwiększona pięciokrotnie ponad obecną liczbę określoną traktatem, a także iż Niemcy przystąpią natychmiast do budowy łodzi podwodnych, dyplomaci innych Państw europejskich podnieśli alarm. Stosunki międzynarodowe stają się coraz bardziej naprężone, wzajemna nieufność i nienawiść wzmagają się z każdym dniem. Dyplomaci zjeżdżają się i radzą o pokoju, a ich państwa wynakładają olbrzymie sumy na coraz większe zbrojenia. I czynione to jest w czasie gdy straż finansowy prawie wszystkich państw wykazuje deficyt, gdy w skarbcach państwowych brak jest funduszy na uregulowanie koniecznych i naglących spraw wewnętrznych, a szczególnie bezrobocia i wynikłych z tego trudności ekonomicznych.

Jest rzeczą pewną i widoczną, że droga, którą kroczy dzisiejsza dyplomacja międzynarodowa, prowadzi prosto do zginienia. "Kto sieje wiatr, zbierze burzę" — jest nieubłagany zasadą przyczyn i skutków. Przeto prędzej lub później, "duch wichrowaty," jakim odznaczają się przedniejsi tego świata, spowoduje ogólny i tak wielki wichur jakiego dotąd nie było.

### DLACZEGO O TEM PISZEMY?

Poruszamy te rzeczy od czasu do czasu nie dlatego, aby budzić trwogę w naszych czytelnikach, ani też nie w celu rozbudzania nienawiści do istniejących rządów, lub w celu podburzania do buntów, rozruchów itp., ale z powodu, że jako badacze Boskiego Objawienia (Pisma świętego) staramy się dopatrywać wypełnienia się tego co w temże Objawieniu jest przepowiedziane. Bóg przez Swoich Proroków wyraźnie zapowiedział, że przyjdą czasy "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20,21); że obecna ziemia (obecny ziemski porządek rzeczy), a także niebo (duchowy, religijny ustrój świata), zostaną poruszone i zniesione, poczem zostanie ustanowione "królestwo nie chwiejące się." — Żyd. 12:26-28.

Pan nasz Jezus Chrystus również wypowiedział nader dobitną przepowiednię co się tyczy zakończenia się obecnego wieku złego i rozpoczęcia nowego wieku przepowiedzanego przez poprzednich proroków. Łącznie z tą przepowiednią Państwa trzeźwi i wiernych i

napomina ich, aby czuwali i po różnych znakach dopatrywali się, że czas wypełnienia się tych wielkich prorocत्व nadchodzi. "Gdy ujrzyecie, iż się to dzieje, wiedźcie iż blisko jest królestwo Boże," powiedział Pan Jezus (Łuk. 21:31). Przeto jako Jego naśladowcy jesteśmy zobowiązani patrzeć trzeźwo na warunki tego świata, abyśmy w świetle Słowa Bożego mogli zrozumieć właściwe znaczenie takowych, oraz zrozumieć Boską wolę i pełnić takową, abyśmy przez to mogli być godnymi "synami światłości i synami dnia," a nie synami nocy i ciemności, jako drudzy. — 1 Tes. 5:1-8.

Zachęcen i napominani tymi różnymi tekstami Pisma świętego, rozglądamy się z naszej "Wieży strażniczej," aby przy Boskiej pomocy dopatrywać się jak wiele z tej długiej nocy grzechu, cierpienia i śmierci już przeminęło i jak blisko jest ten przepowiedziany "nowy dzień" — dzień sądu dla świata, dzień zmartwychwstania i restytucji, dzień, w którym błogosławione będą wszystkie narody ziemi. Aczkolwiek akuratnego czasu i daty onego dnia nie jest nam dane wiedzieć, to jednak po znakach rozeznajemy, że zbliża się, że jest już we drzwiach. To też staramy się od czasu do czasu przypominać "domownikom wiary" o tych rzeczach, abyśmy pamiętali w jak ważnym okresie żyjemy. Trzeba nam tem więcej czuć, ponieważ wiele z tych zmian dyspensacyjnych przychodzi w taki sposób, że na pozór wydaje się, jakoby Bóg nie miał z tem nic do czynienia, a tylko, że ludzie sami tego dokonują. Tylko oko silnej i żywej wiary, patrzące na świat przez teleskop Słowa Bożego, może w tych różnych zawiłych sprawach tego świata i Kościoła, dopatrzeć się wypełniania Boskiego planu.

"Wiara jest gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy," mówi Apostół. Przeto starajmy się mieć tak silną wiarę w Boskie obietnice aby nasza wiara mogła być przyrównana do niewzruszonego gruntu rzeczy, których się spodziewamy. (Żyd. 11:1) Im silniejszą będzie nasza wiara, tem wyraźniejsze i bardziej rzeczywiste będą nam obietnice Boskiego słowa i z tem większym utęsknieniem oczekiwać będziemy wypełnienia się "onej błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa." — Tytus. 2:13.

## MYŚLI I ZDANIA

Dziś wiele jest rzeczy fałszywych na świecie; fałszywe pieniądze, fałszywe miary i wagi, fałszywe nauki, fałszywi przyjaciele; fałszywe włosy i zęby, a co najsmutniejsze — fałszywe serca.

Dobry czyn nigdy nie ginie, kto jest zawsze grzecznym, zdobywa przyjaciół; kto jest uprzejmym, zyskuje miłość.

Mądry przyjmuje radę, głupi nią pogardza i po tem go można poznać.

Rozumnym człowiekiem jest ten, który pierwszy uznaje swe błędy.

Najdalej prowadzi droga uczciwości.

# Nadchodząca Burza i Jej Chwalebny Wynik

„Obraca burzę w ciszę, tak, że umilkną nawałności ich. I wesela się, że ucichło; a tak przywodzi ich do portu pożądanego... Ale któż jest tak mądry, aby to upatrywał i wyrozumiewał wszystkie litości Pańskie.” — Psalm 107:29, 30, 43.

**P**SALM 107 zdaje się być proroczym i w znacznym stopniu wykazuje doświadczenia Kościoła podczas wieku Ewangelji. Mogą one mieć zastosowanie tak osobiste, jak i ogólne. Przyczyną wszystkiego złego na świecie jest grzech. Ludzie w różny sposób starali się zaradzić złemu, lecz Pan Bóg w mądrości Swojej przygotował Plan. On dozwolił, aby grzech sprowadził na świat wielką burzę i różne trudności, aby podczas tej burzy ludzkość była miotana tam i sam, a przez to nauczyła się ocenić wielkiego Zbawcę, którego Bóg postanowił, by się stał Wyswobodzicielem tak Kościoła, jak i świata. Cała rzecz została urządzona w sposób sędowniczy i w czasie właściwym Chrystus obejmie zupełną kontrolę, uśmierzy szalejącą burzę, wyprowadzi porządek i ład z zamieszania. To jednak nie może stać się prędzej, jak w ściśle naznaczonym od Boga czasie. Podczas wieku ewangelicznego jest wybierany Kościół, dla którego burze i różne trudności życiowe stały się bardzo cennymi i pożytecznymi w rozwijaniu charakteru, wiary, nadziei, cierpliwości itp., przygotowując ich do zdobycia potrzebnych kwalifikacyj na uczestników Królestwa.

Burze światowe, według nauki Pisma świętego, bywały różne i wydarzały się w różnych czasach, stosownie do warunków i stanu, w jakim znajdował się rodzaj ludzki, w każdym jednak razie grzech i samolubstwo przy każdej sposobności powodowały burzę. W przeszłości było bardzo wiele burz, tj. wojen, najazdów, zaburzeń itp., każde zaburzenie lub wojna była powodowana nienawiścią, samolubnym dążeniem, lub z powodu praktykowanej niesprawiedliwości strony przeciwnej. Wielkie narody zazdroścąc jeden drugiemu starały się bogacić kosztem słabszych. Złość, gniew, nienawiść, walka jako owoce ciała i diabła, były skwapliwie uprawiane. Historia wykazuje, że rodzaj ludzki przez długie czasy rozsiewał samolubstwo, nic dziwnego więc, że teraz zbiera i otrzymuje zawieruchę, silne wiatry, które poruszyły spolecznie morze. Można jednak powiedzieć, że wzdymające się bałwany i fale nie doszły jeszcze do zamierzonej wysokości. Nasze wyrozumienie jest, że ta burza wzmoże się jeszcze bardziej, a dopiero potem Pan nasz powstanie i powie: „Umilknij a uśmierz się!” Pan Bóg dozwolił, aby ta straszna burza nastąpiła, ponieważ On wie, że to wszystko wyjdzie ludziom na dobre.

Działem ludu Bożego jest: czynić pokój i sprawiedliwość i godzić się z istniejącymi warunkami. Jest także naszym przywilejem wiedzieć, co przychodzi na świat, a co więcej, iż możemy wiedzieć, jaki będzie tego wynik i pojmować Prawdę Bożą. Lud Boży, polegając na danych obietnicach, otrzymuje pokój wewnętrzny, dla tego zewnętrzna burza nie ma na niego wpływu.

Pojmuje on obecny stan rzeczy i ma powód do radości, bo wie, że Kościół niezadługo zostanie uwielbiony. Po przejściu poza drugą zasłonę pokój i radość będą wiecznie trwałe. Ta wiadomość już teraz sprawdza odpoczynek strąskanym duszom. Pamiętajmy i zawsze miejmy to na względzie, że Bóg jest zdolny sprawić, aby wszystkie rzeczy wyszły nam na dobre, zatem wszelkie doświadczenia i próby otrzymane podczas tej burzy mogą stać się wielkiem błogosławieństwem ludziom miłującym Boga.

Pan Bóg posiada szczególny sposób, przez który sprawdza pokój ludowi Swemu. Burze, jakie każdy w życiu swoim przechodzi, mogą być te same, jak zwykle, podobnie i droga może być ciernistą, lecz razem z temi Pan daje nam pokój: „Pokój Mój daję wam”. Słyszając ten głos — Słowo Boże — dowiadujemy się o wielkich i kosztownych obietnicach Bożych, dowiadujemy się o Jego Mądrości, Miłości i Mocy, jak i o zamiarach względem Jego ludu. Wiara i znajomość tych rzeczy sprawia wewnętrzny pokój i zadowolenie, nawet w pośród burzy, kłopotu i zamieszania na zewnątrz. Pan Bóg daje nam także poznać Swoją Plan zbawienia dla świata w ogólności. Daje nam poznać znaczenie obecnego stanu rzeczy i powiadamia nas, co wyniknie z tego wszystkiego zamieszania i ucisku, jaki już przyszedł i większy jeszcze ma przyjść.

## OSTATNI WIELKI DZIEŃ.

Możemy śmiało powiedzieć, że obecnie żyjemy podczas „ostatecznych dni”, o których wspomina apostoł Paweł w liście do Tymoteusza (2 Tym. 3:1-5). „A to wiedz, iż w ostateczne dni nastaną czasy trudne, albowiem będą ludzie sami siebie miłujący, łakomi, chlumni, pyszni, bluźniercy, zdrajcy, skwapliwi, nadeści, rozkoszy raczej miłujący niż miłujący Boga..... i tych się chroń.” Nasz Pan często wspomina o „ostatnim dniu” i zapewnia że pewne wydarzenia będą miały miejsce w tym czasie. Pan Jezus wskazuje na wielki siódmy dzień, Tysiąclecie, dzień Jego Królestwa. Naprzykład: „A Ja go wzbudzę w on ostateczny dzień.”

Pismo święte mówi o ostatnim dniu, czyli o końcu obecnego okresu czasu, obecnej władzy i panowania złego. Także pokazuje na ten czas gdy mówi: „Jak było za dni Noego, tak będzie i za dni Syna człowieczego.” Wszystkie pisma, gdy wspominają o tym dniu, zdają się wskazywać na wielkie wstrząśnienia i zaburzenia, jakie będą miały miejsce w owym czasie. Prorok Daniel mówi o tym czasie, jako „czasie wielkiego uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być”. To miało się stać „w czasie ostatecznym”. Pan Jezus również mówi o tym czasie: „Naonczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd ani potem będzie, a gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało; ale dla wybranych będą skrócone one dni” (Mat. 24:21-25). Paweł Apostoł mówi, że ogień tego dnia doświadczy ro-

boty każdego, jaką jest. Również Apostół Piotr dobitnie przedstawia ten sam czas. Słowem, ten dzień ucisku i chwały, jaka po nim nastąpi, są przedmiotem opowieści wszystkich świętych Proroków.

Ucisk jaki ma być, nie przyjdzie na wszystkich jednakowo. Jezus mówi, iż niektórzy z Jego naśladowców będą "mogli ująć z tego wszystkiego, co przychodzi na wszystek świat", a który, według słów Apostoła Piotra obejmie całą ziemię. W onym czasie niektóre dzieci Boże dowiedzą się, że używali do budowy "drzewa, słomy, siana", inni zaś na tym samym gruncie budowali "złoto, srebro i drogie kamienie". Gdy przyjdzie ogień, by doświadczył materiały, z którego budowano, wtedy ci, co budowali: siano, słomę, drzewo poniosą stratę, lecz sami ocaleją, wszakże tak "jak przez ogień", ci zaś, co budowali złoto, srebro, drogie kamienie, ocaleją, bo ich budowla składała się z Prawdy i wierności ku Bogu a te się nie spalą. Budowa ich wytrzyma próbę ognia.

Ponieważ Apostół wszystkie swoje listy adresuje do świętych w Chrystusie Jezusie, więc i powyższe słowa (1 Kor. 3:11-15) odnoszą się jedynie do Kościoła Chrystusowego, do ofiarowanych i poświęconych Bogu. Prawdziwi święci wszyscy muszą cierpieć, bo tak mają zapowiedziane, że "przez wiele ucisków musimy wniknąć do Królestwa Bożego". Albowiem na to też powołani jesteśmy", jak nas zapewnia św. Piotr. (Dz. Ap. 14:22; 1 Piotra 2:21). Lecz gdy jesteśmy dobrze przez te rzeczy wyćwiczeni, one sprowadzą chwałę, cześć i nieśmiertelność.

#### NOMINALNE SYSTEMY NASZYCH CZASÓW.

Znajdujemy dziś wielu, którzy przyznają się, iż stanowią Kościół Chrystusowy i wydają wiele pieniędzy na sposoby, którymi starają się czcić Boga według pojęć tych systemów. Wiele wspaniałych budynków (kościół) wystawiono jakoby Bogu. Wielkie organy i chóry śpiewaków dają się słyszeć w tych kościołach. Dla wygody członków tychże kościołów, urządzone są przy tych budynkach hale na zebrania, sale gimnastyczne, bilardowe, kręgielnie, pokój dla palaczy tytoniu itp. urządzenia. Kościoły te są utrzymywane przez wielką liczbę ludzi, którzy w wielu rzeczach okazują się ludźmi zacnymi i szlachetnymi.

Z jednego punktu zapatrywania zdawałoby się, że ludzie, którzy tak wiele wydają pieniędzy rocznie na budowę i utrzymanie tych kościołów i księży, muszą być bardzo religijnymi i gorliwymi w wypełnianiu woli Bożej, lecz przekonamy się, iż w rzeczywistości jest tylko zachowywana forma, "pozór pobożności". Chórzyści, śpiewający w kościele hymny i pieśni, często są wynajmowani za pieniądze i wielu z takich otwarcie mówi, iż wcale nie interesują się religją, lecz wykonywują tę pracę nie z pobożności, lecz dla tego, że są płatni za swoją robotę. Podobnie i wielu księży, chociaż nie wyrażają się publicznie, ale prywatnie nie raz dało się słyszeć, iż obowiązki swe pełnią za pieniądze, a nie z przekonania. Czy Pan Bóg może przyjąć taką służbę? (Zobacz prorocтво Amosa 5:20-23;

Izaj. 1:13-15). Nie do nas należy wydawanie sądu, lecz do okola nas między chrześcijanami daje się zauważyć: wyniosłość, zarozumiałość i pycha.

Paweł Apostoł gdyby żył dziś, to niemógłby lepiej przedstawić obecnego stanu rzeczy, jak opisał go powyżej. Gdy się zwróci uwagę niektórym z tych gorliwych działaczy w różnych kościołach względem objawiania się ducha światowego, pychy i różnych błędów tych kościołów, to wielu kiwa głowami a niektórzy przyznają, że wiele dzieje się rzeczy, których sami nie pochwalają. Dowodzą jednak, że urządzenie bazarów, loterji, pikników (mojówek), koncertów i t. p. jest potrzebne dla zdobycia pieniędzy, potrzebnych na pokrycie kosztów kościelnych, a gdyby nie urządzano tych zabaw, to mało kto przyszedłby do kościoła, chyba tylko ksiądz i ci, co pełnią funkcje w kościele. Jeden z takich funkcjonariuszy wyraził się do nas w ten sposób: "Jestem obowiązany i muszę chodzić do kościoła tak często, lecz zwolnię się od tego obowiązku, jak tylko będę mógł najprędzej."

#### Obecne bóstwo Chrześcijaństwa.

Miłość pieniędzy i ubieganie się o bogactwo jest najpierwszym dziś czynnikiem w społeczeństwie. Prawda, że ci, co posiadają pieniądze, wydają je, lecz obecny czas jest tym, w którym ludzie miłują pieniądze, a to nie tylko bogaci, ale i biedni. Takich można wszędzie znaleźć. Ludzie po większej części miłują i żądają pieniędzy nie dla tego, by składać do banku, lecz, żeby je wydać. Ludzie lubią stroje i przyjemności, a za pieniądze to wszystko dostaną. W obecnym czasie ludzie nie tylko miłują pieniądze dla pieniędzy, ale lubią nimi obracać i hojnie szafować. Przyjemności dziś są na pierwszym miejscu stawiane, a pieniądź wszędzie szanowany i pożądany. Dawniejsza zabobonna idea o pochodzeniu jednych z lepszej krwi niż drudzy, — przemija. Dziś już nie ma tego zamiłowania i chluby, gdy ktoś pochodzi z arystokracji, czyli jak nazywają "pochodzenia szlacheckiego", które jeszcze do pewnego stopnia cenią i uważają w Europie, lecz w ostatnich czasach ta idea wychodzi z mody. Dawnymi czasy ludzie mniemali, że królowie i szlachta są ludzie zupełnie innej rasy, niż prosty lud, lecz dziś miłość pieniędzy i to, co za pieniądze można kupić — przyjemności, wpływ, władzę i t. p. uczyniło ludzi szalonymi. Pieniądź dziś jest czczony jako bóstwo. Kto posiada pieniądze, może dostać prawie wszystko cokolwiek zażąda. Ludzie miłujący pieniądze, a mieniący się chrześcijanami, mają tylko kształt pobożności, ale w niej nie ma mocy. Paweł Apostoł mówi, by takich się chronić. — 2 Tym. 3:4,5.

Taki stan rzeczy wzrastał powoli. Lecz w jaki sposób mamy chronić się takich, którzy czczą te fałszywe bóstwa? Chronimy, czyli odwracamy się w tym sensie, że nie postępujemy tą samą, co oni drogą. Gdy strzeżemy serca nasze, by się nie ubiegały za przyjemnościami, światowością, chciwością i zyskiem. Gdy odwracamy się od tych rzeczy, a postępujemy w przeciwnym kierunku. To zdaje się odpowiadać temu, co Pan mówił do Św. Jara w danem mu objawieniu o nominalnym Syonie naszych czasów: "Upadł, upadł Babilon on wielki. Wynijdź z niego ludu Mój"

abyście nie byli i nie znajdowali się więcej pod wpływem ducha światowego, zostawcie go! Prawdziwy lud Boży powinien postępować według wskazówek od Boga przepisanych w Jego Słowie, powinien uwolnić się od więzów błędu i pokazać dobry przykład innym i wyczekiwać od Pana następnych wskazówek i wypełnienia się Jego zamiarów. Nie można się spodziewać, aby ktoś był zdolny odwrócić tę klęskę; tyśiące, a nawet miliony ludzi nie są w stanie odwrócić nawałnicy, jaka przychodzi na Babilon. Babilon upada, przeto uchodźcie z niego! — Jerem. 51:6—9.

### NASZ POKÓJ, NIEZAWODNA SIŁA.

Bóg odpoczął od dzieła Swego gdy dokończył stwarzać ziemię, podobnie i prawdziwy Kościół wkrótce wejdzie do rzeczywistego odpocznienia poza zasłoną. Bóg złożył całą sprawę w ręce Chrystusa, aby ją dokończył w czasie zamierzonym, i polegamy na Jego rozporządzeniu co do pory i czasów, dla tego wychodząc z Babilonu nie obawiamy się o los innych tam pozostających. Bóg wyprowadzi porządek z chaosu i zamieszania, a wszyscy, co okażą się godnymi żywota wiecznego, będą ostatecznie radzi postępować drogą, którą im Pan wskaże.

Świat jest pijany fałszywymi naukami, i nie wie co czyni. Jeżeli zdarzyłoby się nam być w towarzystwie ludzi pijanych, to zamiast starać się, by ich wytrzeźwić, lepiej ich opuścić. Jednak może być, iż niektórzy między nimi są tacy, co chcieliby być wolnymi, by służyć Bogu. Jest więc naszym obowiązkiem pomóc każdemu co pragnie zbliżyć się do Boga i przyjąć Jego słowo. Mamy czynić wszystkim dobrze, a szczególnie domownikom wiary. (Gal. 6:10) W tym celu staramy się rozpowszechniać Prawdę przez różne pisma i podręczniki ułatwiające wyrozumienie Słowa Bożego, aby pomódz tym, którzy również jak i my pragną być wolnymi, nie znajdując się pod wpływem złego, które dziś opanowało świat, i pragną z życia swego złożyć ofiarę Bogu, a tym sposobem ubiegać się o wysoką nagrodę przeznaczoną dla tych co są wiernymi i miłującymi Boga i braci. Możliwość otrzymania tej nagrody ma się ku końcowi. Ci, którzy doszli do tego stanu i uzbroili się w zupełną zbroję Bożą, znajdują się w stanie spokoju i ufności, czego inni nie znają w tym wielkim dniu zamieszania, ucisku, niepokoju i wstrząśnien.

### “ZNAKI OBECNOŚCI SYNA CZŁOWIECZEGO”

Sposób, w jaki można poznać obecność Syna Człowieczego, Pan daje możliwość Swoim wiernym przez obserwowanie ważności istniejących obecnie warunków na świecie, które też wskazują na zbliżanie się chwalebego panowania Chrystusa. Te zewnętrzne znaki, współdziałają z tem, co nam wykazuje Chronologia biblijna. Znak jest wskazówką. Gdy piekarz wystawia szylt, to znaczy, iż tam można kupić pieczywo; gdy rzeźnik wystawia szylt, to znaczy iż w tem miejscu można kupić mięso, lub wyroby rzeźnicze i. t. p. Mamy także znaki nadchodzącej burzy, lub zbliżającej się pogody. Nie możemy spodziewać się, aby obecność Chrystusowa była objawioną lśnąciami literami na niebie, lub pokazaną w nadzwyczajny sposób, lecz należy spodziewać się znaków przynaczo-

nych dla Kościoła, a które są widoczne w ostatnich czterdziestu latach, między innymi znakami jest: **zbieranie dojrzałej pszenicy.** Znak ten jest jasnym i dobitnym znakiem obecności Syna Człowieczego, lecz nie jest on dostrzegalny dla świata. Zaczynamy dostrzegać się znaku po uschłym figowym drzewie, czyli narodzie Żydowskim, poczynającem wypuszczać liście. Widzimy przepowiedziane rozmnożenie się nieprawości, przez którą oziębła miłość wielu. Widzimy także przepowiedziany sąd narodów.

Gdy czas wielkiego ucisku nadejdzie w całej pełni, wtedy cały świat zauważy, że nowy porządek rzeczy się zbliża, że zanosi się na wielkie zmiany. Taki stan rzeczy nie był dawniej. Ludzie patrząc na to, co się dzieje zaczynają przychodzić do przekonania, że Syn Człowieczy ujmie niezadługo swoją wielką moc i władzę, i że przychodzi Królestwo Chrystusowe, które ma błogosławić wszystkie rodzaje ziemi, ludzie będą te rzeczy oglądać, lecz nie wszyscy ocenią właściwy stan rzeczy. Patrząc będą na wzmagający się ucisk, na paraliżowanie handlu i przemysłu, przez częste bezrobocie, uciśnienie narodów, rozwijanie się bolszewizmu i anarchji, tak, dalece iż wypełni się, co nasz Pan przepowiedział, że “ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkie świat.”

Widząc, jak te rzeczy wypełniają się przed naszymi oczami, mamy nie zbity dowód, że nasz Pan przygotowuje Swoje Królestwo, a jednocześnie usuwa królestwa Pogan. Tego jednak świat nie może zauważyć, ani nie będzie wiedział jak sobie w tych warunkach począć. Zdaje się, że dziś większość Chrześcijan jest w wielkim zakłopotaniu i wielu zaczyna przychodzić do przekonania, że Królestwo Boże w rzeczywistości się zbliża.

Niektórzy z naszych przyjaciół, którzy uczestniczyli na zebraniu Pokojowym jakie miało miejsce w Nowym Yorku, gdzie przemawiali sławni mówcy, a między innymi Wice-Prezydent Stanów Zjednoczonych, powiadają, iż tenże niejednokrotnie odwoływał się do przyjścia Księcia Pokoju i że jest tuż we drzwiach. Podobnie robiono wzmiankę o Tysiącleciu. Nie wiemy coby ta mowa miała znaczyć, lecz to wiemy, że Syn Człowieczy przychodzi ze Swojem Królestwem. Zdaje się, że w miarę jak ucisk będzie się wzmagać, stosunkowo wzmacniać się będzie i zakłopotanie ludzi, gdy ujrzą zamieszanie, upadek finansowy i społeczny, gdy w całej pełni przyjdzie przepowiedziany ucisk, jakiego nie było, odkąd narody poczęły być. Pewien Izraelita mówił nam, że wielu Żydów w Jerozolimie umiera z głodu, że cztery miliony Żydów w Galicji cierpi z powodu przechodzenia wojsk przez kraj, raz tych, to znów innych, a gdziekolwiek wojsko przeszło pozostawiało po sobie pustkowia i zniszczenie. W Nowym Yorku było zwołane walne zebranie Żydów w celu zebrania funduszu na zapomogę ich braci w Galicji i Palestynie.

Gdy dziś kto spotka bankiera to może zauważyć na jego twarzy zakłopotanie, a niekiedy można dojrzeć i to w oku, gdy opowiada o dzisiejszym stanie finansów. Wielu bogatych ludzi gdy wojna się roz-

poczęła mogło powiedzieć ile posiadali majątku, lecz dziś nie mogą stanowczo określić ile posiadają, bo swoich akcyj i obligacyj t. j. papierów wartościowych sprzedać nie mogą. Widzimy więc, że ucisk się wzmacnia nie tylko w krajach chrześcijańskich, lecz także i między Poganami.

#### WIDOK Z ROZPADLINY SKAŁY

W miarę, jak nasze oczy wyrozumienia zostały otwarte, staraliśmy się przedstawić tak Kościołowi, jak i światu (na ile to było możebne) Boski Plan wieków wzniosły i wspaniały, przewyższający wszelką mądrość ludzką. Badacze Pisma Św., po całym świecie czytając Biblię widzą dziś znaki czasów w zupełnie innym świetle, ponieważ nadszedł czas, żeby zasłona, którą Pan Bóg dozwolił Szatanowi, by nią przez tak długi czas zasłaniał oczy ludziom, została uchyloną. Ostatnia wojna, według naszego wyrozumienia była przepowiedziana w Biblii, jako "wielki wiatr" i miała się rozpocząć w roku 1914.

Pismo święte przepowiada, że po tym wicherze czyli wojnie, ma nastąpić wielkie trzęsienie ziemi co znaczy, że się rozpocznie rewolucja. Łącznie z tem trzęsieniem ziemi nastąpi wywyższenie różnych sekt religijnych Katolików i Protestantów, obok królów i władców; politycznych, społecznych, finansowych i religijnych. Nieco później ma nastąpić upadek wszystkich systemów religijnych. Następnie symboliczny "ogień" czyli anarchia, pochłonie ziemię całą. Zaraz po anarchii nastąpi długo obiecywane Królestwo Boże, o które Chrześcijanie tak długo się modlą: "Przyjdź Królestwo Twoje," chociaż mało kto z mówiących te wyrazy wyrozumiewa właściwe znaczenie tych słów. Podczas panowania Królestwa Chrystusowego da się słyszeć: "Cichy głos" — zwiastowanie Prawdy i Łaski dla całego rodzaju ludzkiego. Nastąpi podnoszenie upadłych ludzi, ziemia stopniowo będzie napełniana znajomością chwały Bożej, aż zostanie cała napełniona. Długo wyczekiwany odpoczynek przyjdzie i wypełni się pożądanie wszystkich narodów.

#### "OWCE MOJE, SŁUCHAJĄ GŁOSU" — I IDĄ ZA MNĄ

Prawdziwi uczniowie Jezusa, w obecnym właściwym czasie będą wiedzieć i słyszeć. "Owce Moje słuchają głosu Mego" powiedział On dobry Pasterz. Jeżeli więc ktoś znajduje się w Babilonie i nie słyszy głosu Pańskiego wywołującego z zamieszania to znaczy, iż nie jest Jego prawdziwą owcą. To jednak nie znaczy, aby wszyscy mieli słyszeć w jednym czasie. Niektórzy nie mają słuchu, lub znajdują się w znacznej odległości od Pana. Lecz jeżeli są Jego owcami to zapewne prędzej, czy później usłyszą Jego głos, okażą się posłusznymi i opuszczą Babilon, zanim na niego przyjdą plagi jako potop. Kto posiada światło terazniejszej Prawdy, powinien wykazywać innym Chrześcijanom obecny stan rzeczy jaki panuje na świecie, dopomóc im by usłyszeli głos Pański, a potem niech czynią co uważają za właściwe.

#### "PLAGI" JAKIE MAJĄ PRZYJŚĆ NA BABILON

"Siedm plag" ma nawiedzić Babilon. To nie zna-

czy, aby szczególne choroby, lub epidemia miały na niego spaść, lecz wyraz jaki w tem miejscu jest użyty znaczy ucisk. Pismo święte wskazuje, iż plagi te są: śmierć, głód, rewolucje, ucisk i ruina; ucisk będzie tak fizyczny jak i umysłowy. Gdy Babilon ujrzy, iż mury jego się walą wtedy się przekona o rzeczywistym ucisku i będzie jakie na niego przyjdą. Od pewnego już czasu przewidywane jest niebezpieczeństwo upadku, i stojący na czele starają się odpychać wszystko, cokolwiek mogłoby Babilonowi przynieść szkodę, osłabić, lub zrobić wyłom w okalającym go murze. Wiele dobrych i zacnych ludzi prowadzi walkę, broniąc jego dobra i bezpieczeństwa, myśląc, że te instytucje i korporacje reprezentują lub Boży i prowadzą sprawę Bożą przeto, mniej lub więcej związani są temi instytucjami obecnych czasów.

Nie myślimy, aby Wiek Ewangelji skończył się zupełnie we wrześniu 1914 roku, lecz jedynie skończyły się Czasy Pogan. Wiek Ewangelji nie skończy się prędzej, aż głoszenie Ewangelji się skończy; a nastanie to wtedy, gdy drzwi zostaną zamknięte, a ostatni członek Wybranych przejdzie poza zasłonę. Nasze wyrozumienie jest, że Kościół Chrystusowy — Oblubienica — nie pozostanie w ciele, długo, by wiele uczyć świat, lecz zostanie uwielbiony w Królestwie bądź przed, bądź podczas wielkiego ucisku, aby być połączonym z Głową i gotowym do wydawania rozkazów światu z poziomu duchownego. Wielki zamęt przygotowuje się. Prorok Izajasz bardzo mocnymi słowami opisuje dzieło naszego Pana jakie ma sprawić między narodami, a widzimy, że to się już dzieje, i dzieć się będzie jeszcze więcej.

Gdy Kościół zostanie uwielbiony, poza drugą zasłoną, gdy Chrystus — Książę Pokoju — rozkaże "Pokój" wtedy rozgniewane narody uspokoją się i uśmierzą jego nadęte wały, wtedy Ojcowie Święci będą przedstawicielami Kościoła i obejmą kontrolę nad sprawami ziemi ucząc lud sprawiedliwości. Lecz zanim to nastanie, upłynie jeszcze jakiś czas — ale jak długi czas, tego napewno nie możemy powiedzieć; jak długo Kościół ma sprawować dzieło dla świata z tej strony zasłony, czy aż czas wielkiego ucisku dojdzie do swej pełności, czy też do rozpoczęcia się tegoż. Jeżeli tylko do rozpoczęcia, to w takim razie instrukcje dla świata są teraz w swym toku.

"Lecz któż jest tak mądry, aby to upatrywał i wyrozumiewał wszystkie litości Pańskie," pomimo, że wkrótce Jego sprawiedliwy miecz będzie dobyty, a by karał niesprawiedliwość i obalił wielką władzę i moc Szatana.

W. T. 1915—163

#### BAŃKI MYDLANE

Pokój, pokój bezpieczeństwo

Oto teraz hasło znane

Świetne mowy — co za męstwo!

Bańki tylko to mydlane.

# Pięćdziesiątnica --- Zielone Świątki

## LEKCJA Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH 2:1-11

“Gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką Prawdę.” — Jan 16:13.

**P**IĘCDZIESIĄTNICA znaczy pięćdziesiąty dzień. U Żydów była to nazwa jednego z ich najważniejszych świąt, czyli uroczystości religijnych. Tak jak rok pięćdziesiąty zwany “Jubileuszowym rokiem” następował po cyklu (okresie) siedmiu siedmiolceci, podobnie święto Pięćdziesiątnicy, jako dzień jubileuszowy, następowało po cyklu siedm siedmiolceci (siedm tygodni) od dnia, w którym przynoszono Panu snop pierwiastków jęczmienia, jako “ofiary podnoszenia.” Ten snop pierwiastków jęczmienia (pierwszy owoc — jęczmień najprzód żęty) widocznie był obrazem, czyli figurą na zmartwychwstanie naszego Pana, szesnastego dnia miesiąca Nisan. Jezus był ukrzyżowany i umarł w dniu zabijania wielkanocnego baranka, co naówczas było w piątek, 14-go Nisan, a zmartwychwstał pierwszego dnia po Sabacie, czyli w niedzielę, 16-go Nisan, w którym to dniu przynoszono Bogu na ofiarę “snop podnoszenia” z pierwiastków jęczmienia. — Zob. 3 Moj. 23:5,6,15,16.

W poprzedniej lekcji (w art. “Gdy odejdę przyjdę zasię” — w poprzednim wydaniu Straży) rozważaliśmy nad wniebowstąpieniem naszego Pana, czego naoczni świadkami byli Jego Apostołowie “mężowie Galilejscy”, którzy mieli się stać Jego specjalnymi przedstawicielami i przez ich słowa mieli uwierzyć inni. Zauważyliśmy, iż przed Swojem wniebowstąpieniem Jezus powiedział Apostołom, aby pozostali w Jerozolimie, aż zostaną przyobleczeni mocą z wysokości. Niniejsza lekcja ukazuje nam tych samych jedenastu Apostołów zebranych w górnym pokoju, według polecenia Pana, oczekujących, modlących się i gotowych do rozpoczęcia misji karmienia Pańskich owiec i baranków. Zgodnie z tem zaznaczone jest nieco później, gdy Apostołowie już zaczęli kazać, że oni wszyscy byli “Galilejczykami”. Czytamy również, że “Piotr stanął z jedenastoma” (Dz. Ap. 2:7,14). Nie mamy wyraźnej informacji czy oprócz Apostołów znajdowało się naówczas więcej osób w górnym pokoju, lecz z poprzednich świadectw wskazujących, że i inni (w ogólnej liczbie około sto dwadzieścia osób) schodzili się z Apostołami — “byli wszyscy jednomyślnie pospołu” — możemy wnosić, że i ci inni byli obecni w czasie zesłania Ducha świętego w dniu Pięćdziesiątnicy i że ta cała gromadka została w ten sposób ochrzczona Duchem świętym, który napełnił miejsce, gdzie byli zebrani. Niema jednakowoż żadnej podstawy do kwestjonowania co do rozdzielonych, ognistych języków — że te ukazały się tylko nad Apostołami. Orzeczeniem tej sprawy jest: “Ukazały się im rozdzielone języki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich i napełnieni są wszyscy Duchem świętym, a poczęli mówić innymi językami, jako im Duch on dawał wymawiać”. Następnym orzeczeniem jest, że ci wszyscy, co mówili różnymi językami, ci

co w tym czasie otrzymali ten dar języków przez Ducha, byli Galilejczykami. Że to szczególniejsze uznanie i wyróżnienie otrzymali naówczas tylko Apostołowie, o tem zapewniają nas nie tylko słowa naszego Pana do nich poprzednio mówione, ale także Jego późniejsze objawienie, że Apostołowie, w łączności z Jego Kościołem i królestwem, zajmują specjalne miejsce, którego nikt inny zająć nie może. — Jan 6:70; Obj. 21:14.

### ZNACZENIE TEGO POMAZANIA

Zesłanie Ducha świętego w Zielone Świątki oznaczało uznanie ofiary za grzech, którą Chrystus dokonał na Kalwarji, a przedstawił Ojcu, gdy wstąpił do nieba. Wylanie Ducha świętego na poświęconych wierzących stanowiło ich spłodzenie z Ducha do nowej natury, co również znaczyło, że potępienie, jakie ciążyło na nich, jako na dzieciach Adamowych, a także, jako będących pod przymierzem zakonu, zostało z nich zdjęte i że teraz oni zostali przyjęci w Onym Umiłowanym, zostali uznani dziećmi Bożymi, a współdziedzicami Chrystusowymi, aby mogli z Nim cierpieć, a w przyszłości z Nim królować.” — Rzym. 8:16,17

Według określenia naszego Pana i Jego obietnicy, było to zupełnie nową rzeczą. Takiego wylania Ducha świętego nie było jeszcze nigdy od czasu istnienia na ziemi rodziny Adama. Zaiste, takie przyjęcie i spłodzenie od Boga nie było możliwe przedtem aż ofiara za grzech została dokonana i przyjęta. Jedyną rzeczą, podobną do tego zesłania Ducha świętego na Apostołów, było zstąpienie tegoż Ducha na Samego Pana, przy Jego poświęceniu się przy Jordanie. Tam On otrzymał Ducha świętego w takim samym znaczeniu, lecz jako doskonały, otrzymał go “nie pod miarą”, gdy zaś ci w Zielone Świątki, otrzymali go pod miarę, czyli w ograniczonym stopniu (Jan 3:34). Chociaż oni wszyscy zostali napełnieni Duchem świętym, to jednak z powodu słabości i niedoskonałości ich organizmu mogli go otrzymać tylko w ograniczonej mierze, a miara jednych różniła się od drugich, według ich wiary, naturalnego usposobienia itp.

Prawda, że święty Duch Boży był zmanifestowany w różny sposób poprzednio, lecz te wszystkie manifestacje różniły się od tej w Zielone Świątki. Naprzykład, był to Duch święty, moc Boża, która działała przy stworzeniu świata (1 Moj. 1:2). Apostół Piotr również oświadcza, że “od Ducha świętego pędzeni będąc mówili święci Boży ludzie” (2 Piotr 1:21). Dalej oświadcza, że tego co oni mówili i pisali, nie rozumieli, ponieważ ich prorocтва nie były dla nich ale dla nas żyjących w wieku Ewangelji (1 Piotr 1:12). Mamy więc rozemnać tę prawdę, że dyspensacja ducha rozpoczęła się od Jezusa Chrystusa, gdy On był w trzydziestym roku życia; lecz na ile to się tyczyło innych, ona rozpoczęła się w dniu Zielonych Świąt, jak zapisane to jest w naszej lekcji. Nie mamy również

mniemać, że to wylanie i chrzest Duchem świętym w Zielone Świątki wymaga powtórzenia. Nie, ponieważ Duch święty będąc raz wylany na Kościół, miał mieszkać, czyli trwać z Kościołem, a nie miał być odjęty, aby na nowo potrzebował być zsyłany. Niektórzy dochodzili do wniosków, że były takie chwile, w których Ducha świętego wcale nie było na świecie; lecz mniemanie to było z powodu, że oni obserwowali ten przedmiot z niewłaściwej strony, lub w niewłaściwych warunkach. Były chwile, że nominalny kościół, składający się z powierzchownych wyznawców, tak przerósł elementem "kąkolu", że prawdziwej "pszenicy" trudno było się dopatrzeć, lecz ufamy, że Pan nigdy nie pozostawał bez świadków i że nawet w najciemniejszej godzinie średniowiecza byli na świecie niektórzy prawdziwie wierni słudzy Boży; niektórzy przedstawiciele ciała Chrystusowego, a więc tacy, co posiadali Ducha świętego, co czyniło ich solą ziemi i światłami świata, pomimo że otaczająca ich ciemność była tak wielka i jej wpływ tak potężny, że zapisków o prawdziwym Kościele niema, lecz są tylko zapiski o kościele odpadłym.

Zgodnie z obietnicą naszego Pana, Duch święty był zesłany tylko na poświęconych i miał przebywać tylko w prawdziwym Kościele, w ciele Chrystusowym, a wszyscy, którzy od onego czasu aż dotąd doszli do społeczności i jedności z naszym Panem, "z Głową ciała, którem jest Kościół", weszli również pod wpływ Ducha świętego, co jest ich słuszną częścią i przywilejem. Jeżeli znajdujemy się w społeczności z Panem, to i my również przywileju tego dostąpiliśmy. Przez tegoż Ducha zostaliśmy spłodzeni do duchowej natury i staliśmy się dziedzicami tych nader wielkich i kosztownych obietnic, które należą do "ciała Chrystusowego."

#### ZEWNĘTRZNE ZNAKI

Było rzeczą właściwą, aby to wylanie Ducha św. było zademonstrowane pewną zewnętrzną manifestacją nie tylko dla utwierdzenia i przekonania Apostołów i rychłego Kościoła, ale także dla korzyści tych, co później przychodzili do społeczności z Kościołem. Wiara musi mieć pewną podstawę, na której mogłaby się oprzeć; pewne zapewnienie, że na początku było takie bezpośrednie zaświadczenie o uznaniu Pańskiej ofiary i o przyjęciu poświęconych, którzy w Nim ufali. Szum wiatru trafnie przedstawiał Ducha świętego; a nawet należy dodać, że słowa "duch" i "wiatr" pochodzą z tego samego greckiego słowa. Wiatr jest najlepszą ilustracją Ducha Bożego, ponieważ jest potężny a jednak niewidzialny. Rozdzielone języki w kształcie ognia, czyli światła, były również trafnym symbolem uczącym Kościół o Boskiej mocy, jaka nań spłynęła.

Ten znak języków przedstawiał wpływ, jaki Bóg miał używać w wieku Ewangelji, jako przewód Swego Ducha, na dokonanie zamierzonego dzieła; albowiem upodobało się Bogu przez głupie kazanie zbawić wierzących" (1 Kor. 1:21). Sposób kazania, będąc sposobem Bożym, nie jest głupim, lecz jest on tak odmiennym od sposobów jakie zwykły człowiek użyłby

na dokonanie takiego dzieła, że w oczach świata ten Boski sposób przedstawia się niemądrym. Prawda, że na początku wieku Ewangelicznego, języki, czyli kazania były zasilone cudownymi darami pomiędzy ludem Bożym, lecz te nie były zamierzone na stałe, jak wyjaśnia to Apostół (1 Kor. 13:8). Po śmierci Apostołów, którzy tylko sami mieli moc udzielania tych darów innym, dary te stopniowo ustały i odtąd język kazań był prawie że jedynym narzędziem używanym przez Pana w Jego dziele powoływania i uświęcania szczególnego ludu, który ma stanowić oblubienicę Chrystusową, królewskie kapłaństwo, czyli ciało Chrystusowe.

#### NIE BYŁ TO CHRZEST OGNIEM

Niektórzy mylnie stosują ten ognisty kształt języków do proroctwa Jana Chrzciciela, który powiedział o Jezusie, że będzie chrzczył "Duchem świętym i ogniem" (Mat. 3:11,12). Te słowa Jana nie były wypowiedziane do uczni Jezusowych, ale do mieszanej gromady słuchaczy, z których jedni byli Izraelitami prawdziwymi, lecz inni byli, jak on sam ich nazwał "rodzajem jaszczurczym". Błogosławieństwo Pięćdziesiątnicy było rzeczywiście wypełnieniem jednej części przepowiedni Janowej, mianowicie, był to chrzest Duchem świętym (Dz. Ap. 1:5); lecz to wcale nie było wypełnieniem drugiej części proroctwa Janowego, co się tyczy chrztu ogniem. Pokój, w którym zebrani byli uczniowie nie został napełniony ogniem i oni nie byli w ogniu zanurzeni ani literalnie ani obrazowo. Rozdzielone języki, jakie ukazały się nad ich głowami nie były ogniem ale światłem, co było stosownym symbolem Ducha świętego i poselstwa prawdy, światła i błogosławieństwa, które Apostołowie mieli ogłosić. Chrzest ogniem, o którym przepowiadał Jan, przyszedł później, nie na wiernych Izraelitów, ale na klasę, którą Jan nazwał rodzajem jaszczurczym, na tych, o których Paweł powiedział, że "przyszedł na nich gniew aż do końca" (1 Tes. 2:16). Niszczący i ognisty ucisk, w którym cały naród żydowski został obrazowo zanurzony czyli ochrzczony i który zakończył się w 70-ym roku po Chrystusie, zbużywszy kompletnie ich narodową niezależność, oraz miliony ludzi i ich posiadłości, ten był godnym wypełnieniem przepowiedni Jana o chrzcie ogniem.

Fakt, że zesłanie Ducha świętego na Apostołów zostało zamaniestrowane cudownymi darami, zdolnością mówienia obcymi językami itp., wcale nie oznacza większej łaski Bożej ku pierwotnemu Kościołowi, aniżeli ku wiernym w późniejszym czasie, gdy dary te już przeminęły; albowiem, jak wykazał to Apostół, było możliwem u niektórych posiadać te dary bez posiadania większej miary ducha Pańskiego. Oto jego słowa: "Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłością bym nie miał stałem się jako miedź brząkająca, albo cymbał brzęmiący. Choćbym miał proroctwa i wiedziałbym wszystkie tajemnice i wszelką umiejętność, choćbym miał wszystką wiarę, tak żebym góry przenosił, a miłością bym nie miał, niczem nie jest" (1 Kor. 13:1,2). Z tego wynika, że

miłość ku Panu, ku braciom i ku bliźnim — miłość czynna, która nie tylko myśli i mówi dobrze o drugich, lecz stara się im dobrze czynić — jest najlepszym dowodem stanu przyjemnego Bogu, najlepszym dowodem posiadania Jego świętego Ducha — dowodem o wiele lepszym aniżeli posiadanie powyżej wspomnianych "darów". Przeto największymi i najkosztowniejszymi darami Ducha świętego są te dary, które tenże Duch w nas rozwinię, czyli owoce Ducha — radość, pokój, wiara, miłość itp.

### WIELKIE ZAINTERESOWANIE LUDU

Wiadomość o tej cudownej manifestacji potęgi Bożej prędko rozeszła się po mieście Jeruzalem, w którym oprócz miejscowej ludności znajdowało się w tej porze roku wiele ludzi pozamiejscowych, mówiących różnymi językami i dialektami. To nastroczyło dobrą sposobność dla skromnych uczniu Pana "ludzi nieuczonych", do rozpoczęcia wielkiego dzieła, do którego zostali teraz w zupełności upoważnieni i umocnieni. Być może, że przez dar języków, Pan jakoby dopełnił w Swych uczniach brak wyższego wykształcenia i przysposobił ich do Swej pracy; w każdym razie znajdujemy, że nie tylko przy tej okazji mówili obcymi językami, lecz i później, gdy podróżowali po różnych okolicach, nie mamy wspomniane o żadnych trudnościach co do języków i dialektów, chociaż tych było naonczas dużo pomiędzy różnymi klasami i narodowościami.

Rzesze zgromadzone naonczas w Jeruzalemie na obchodzenie święta, składały się z ludzi religijnych. Byli to najreligijniejsi żydzi z okolicznych krain i narodów (gdzie więcej żydów mieszkało aniżeli w Palestynie) zebrani przy tej okazji, aby złożyć hołd Bogu i zanieść Mu dzięki i prośby o obiecane błogosławieństwa i królestwo. Oprócz tego było zwyczajem, że niektórzy pobożni żydzi podeszli wiekiem sprowadzali się na stałe do Jeruzalemu, aby tam życia dokończyć. Widzimy więc, że Boskie zarządzenia współdziałały z zarządzeniami ludzkimi nadzorowanymi Boską opatrnością i w ten sposób wszystko naonczas sprzyjało ku dobremu zapoczątkowaniu wesołej nowiny, że Mesjasz przyszedł i odkupił Izraela, oraz cały świat, tak jak przepowiadali o tem prorocy i różne figury wskazywały, a także iż ten Mesjasz wstąpił do nieba, jako Najwyższy Kapłan dla Jego ludu i że to błogosławieństwo Pięćdziesiątnicy przedstawiało Boską łaskę zapewnioną przez Niego i przystępną dla wszystkich, którzy rzeczywiście chcieli ją przyjąć i stać się uczniami i naśladowcami Pana. Gdy zauważymy rodzaj słuchaczy i cudowną moc spoczywającą na mówcach, to nie potrzebujemy się dziwić, że w tak krótkim czasie zostało nawróconych tak dużo, czyli około trzy tysiące osób. — Dz. Ap. 2:41.

Podany mamy tylko bardzo szczupły opis onego kazania; mianowicie, tylko główną treść przemówienia Piotrowego; lecz z liczby nawróconych jest widocznym, że wszyscy Apostołowie byli zajęci w tej służbie. O tem, że i inni przemawiali, uczyniona jest wzmianka w wierszu jedenastym, gdzie czytamy, że słuchacze

wyrażali się o nich: "Słyszymy ich mówiących językami naszymi wielkie sprawy Boże". Tymi cudownymi sprawami były informacje o śmierci naszego Pana, o Jego zmartwychwstaniu i zleceniu danem Apostołom, które oni teraz zaczęli wypełniać. Prawda, że powiedziane jest, iż Apostołowie wypowiadali także inne słowa, pomiędzy innymi mówili również: "Wyzwólcie się od tego rodzaju przewrotnego" — co wskazuje potępienie żydowskiego kościoła i ich polityki, tudzież zapowiedź Boskiego gniewu i ucisku, jakie wkrótce miały spaść na ten naród.

Jednakowoż główną częścią Apostolskich kazań nie było tyradę (przesadną mowę) przeciwko Żydom, ale raczej wykazywaniem cudownych rysów Boskiego planu, a nawet w oskarżeniu rządów i ludu za ich zbrodnie ukrzyżowania Jezusa, Apostół wyraził tę sprawę tak uprzejmie jak tylko było możliwym, mówiąc: "Wiem, żeście to z niewiadomości uczynili jako i książęta wasi". W tem mieści się dobra nauka dla wszystkich naśladowców Chrystusa, którzy każą w Jego imieniu i starają się wybawiać dusze z ciemności błędu do harmonji z Bogiem. Właściwe i skuteczne kazanie, tak naonczas jak i dziś jest to, które ogłasza cudowne sprawy Boże co się tyczy odkupienia ludzkości, a nie tyrada przeciwko nominalnemu kościołowi — aczkolwiek niekiedy zachodzi potrzeba wykazania błędów Babilonu, tak jak Apostołowie wykazywali błędy Judaizmu. Nasz sposób postępowania i ogłaszania prawdy powinien być podobny do ich sposobu, czyli powinien odznaczać się umiarkowaniem i grzecznością, a także wyraźną mową — "mówcie prawdę w miłości."

### OBECNE DZIEŁO

Dzieło żniwa wieku Ewangelji uprzytomnia nam to zbieranie w żniwie wieku żydowskiego. Jak wówczas tak i teraz ci, do których przemawia Duch święty, są Izraelczykami prawdziwymi — "mężowie nabożni z każdego narodu tych, którzy są pod niebem". I tak wyraźnym i podobnym do tamtego jest to kierownictwo Ducha świętego w obecnej pracy żniwarskiej, że jednym z zarzutów nam czynionych jest, że zamiast nawracać pijaków, wszeteczników, gniemblerów, złodziei i różnych szubrawców, staramy się karmić Pańskie owce i baranki — staramy się ogłaszać prawdę ludziom pobożnym ze wszystkich narodów. Wierzmy, że taką jest wola Boża względem nas; przeto doradzamy wszystkim wiernym Pańskim, aby starając się ogłaszać o Boskiej łasce, pamiętali na Pańskie słowa, że mamy karmić Jego owce i baranki, a nie tracić niepotrzebnie czasu na kozły i wilki, z wyjątkiem tylko, aby ich odpędzić lub zdemaskować ich prawdziwy charakter przed owcami.

Zleconem nam jest, aby "kazać Ewangelję cichym", a nie niesfornym i złym; aby zawiązywać rany tych, co są skruszonego serca, a nie aby starać się skruszyć serca skamieniałe. Bóg ma Swój własny plan na skruszenie kamiennych serc w wielkim ucisku i w przysłym Tysiącleciu, kiedy to przymus będzie zastosowany, aby powstrzymać ich od złego i stworzyć ich

oczy i uszy wyrozumienia. Obecnie poleconem nam jest iść do tych, co mają otworzone uszy. "Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha" — mówił nasz Pan. Ci, co nie mają uszów przychylnych do słuchania poselstwa Bożego i nie mają serca do ocenienia piękności tegoż poselstwa, powinni być spokojnie pozostawieni w ich nieświadomości i ciemnocie, aż do czasu, gdy Pan usunie zasłonę ciemności i zaćmienie, jakie szatan sprowadził na ludzi. Argumentować i przekony-

wać takich obecnie, byłoby stratą czasu. Lepiej jest, że tacy, co nie umieją ocenić łaski Bożej pozostają w nieświadomości i przesądach, bo gdyby uwolnili się z tych przesądów obecnie, to niezawodnie sami nie skorzystaliby na tem a dla drugich mogliby być szkoda. Pamiętajmy, że poselstwo Ewangelji głoszone jest przede wszystkim w celu wybrania szczególnego ludu Pańskiego, dla świata zaś Ewangelja jest teraz tylko "na świadectwo."

W. T. 1901 — 174

## Okup i Jego Zastosowanie <sup>STANEK JÓZEF</sup> Zegarmistrz.

"Nie skazitelnymi rzeczami, srebrem albo złotem wykupieni jesteście.....ale drogą krwią.....Chrystusa."

1 Piotr 1:18,19.

**O**FIAROWANE życie naszego Pana stanowi okup; lecz mieć to, co ma być okupem a zastosowanie tegoż okupu są dwie odmienne rzeczy. Jezus, gdy "wstąpił na wysokość, by okazać się przed oblicznością Bożą za nami" — za Kościół, za dom wiary, za poświęconych — zastosował wtedy okup za tąż klasę, czyli za wierzących. Pismo święte uczy także, że później Jezus zastosuje tenże okup za całą ludzkość, — że okup ten zamierzony jest dla wszystkich, lecz, że dotąd nie został jeszcze za wszystkich zastosowany.

Z tego też powodu Pismo święte oświadcza, że "świat wciąż jeszcze w złym położony jest", że ludzie wciąż jeszcze są "dziećmi gniewu". My byliśmy "dziećmi gniewu, jako i drudzy" są jeszcze teraz, lecz uszliśmy tego potępienia, które jest na świecie, ponieważ zasługa ofiary Chrystusowej została zastosowana za wierzących, a my weszliśmy w warunki tegoż zastosowania, gdy uwierzyliśmy Panu, odwróciliśmy się od grzechu, wiarą przyjęliśmy Odkupiciela i uczyniliśmy poświęcenie. Wtedy zostaliśmy spłodzeni z Ducha świętego.

Ktoś mógłby zapytać: Jeżeli nasze ludzkie życie liczy się, jako ofiarowane w chwili naszego poświęcenia się i spłodzenia z Ducha świętego, to czy nie byłoby prawdą, że gdy ostatni członek ciała Chrystusowego poświęci się i zostanie spłodzony z Ducha świętego, to wszystkie przypisane prawa do życia, będąc w ten sposób ofiarowane znajdują się w rękach naszego Pana? A jeżeli to byłoby prawdą, to czy zachodziłaby konieczność, aby cała klasa ucisku (wielkie grono) zmartwychwstała zanim krew, czyli zasługa ofiary Chrystusowej, mogłaby być zastosowana na zapiecztowanie nowego przymierza? Czy nowe przymierze nie mogłoby być zapiecztowane i święci ojcowie, jako pierwszy owoc tegoż przymierza, czy nie mogliby być przywiezieni do życia przed zmartwychwstaniem klasy ucisku?

Ofiara została złożona Ojcu i była przyjęta przez Ojca i na ile to się nas tyczy sprawa mogłaby być uważana za skończoną w czasie gdy ostatni członek ciała Chrystusowego uczyni swoje powołanie i wybranie pewnem. Z drugiej jednak strony członkowie, klasy wielkiego grona nie przyjęli tego zarządzenia w spoleganiu na ich własnej zdolności dokonania

czegokolwiek dla siebie, ale uczynili to na tej podstawie, że Odkupiciel przykrywał ich grzechy, wszelkie niedoskonałości i braki, w jakich znajdowali się w czasie ich poświęcenia się, o których to słabościach Apostół wyraża się, jako o grzechach, które przeszły w wielkiej cierpliwości Bożej.

Pan Jezus zgodził się być ich Orędownikiem u Ojca; i być z nimi ku pomocy w każdym czasie ucisku. On obiecał być ich Orędownikiem odnośnie wszelkich doświadczeń i trudności życia, a także w ich walce z ciałem i w przejawiających się niekiedy niedoskonałościach cielesnych przeciwnych woli nowego stworzenia. Pan zgodził się orędownać za wszystkimi takimi, przeto Jego zainteresowanie w członkach wielkiego grona będzie trwać jeszcze po przejściu małego stadka poza zasłonę, a ponieważ podstawą do Jego orędownictwa jest zasługa Jego ofiary, przeto wychodzi na to, że dla podtrzymania tego stanowiska Orędownika będzie potrzeba, aby on nadal pozostawiał tąż zasługę Swej ofiary w rękach Ojcowskich, a przeto nie będzie mógł jej użyć na zapiecztowanie nowego przymierza dla Izraela i dla całego świata prędzej aż wszyscy członkowie wielkiego grona dokończą swego życia na ziemi.

W figurze, wyprowadzenie kozła Azazela na puszcę przy końcu dnia Pojednania i fakt, że nie jest nic powiedziane o jego zniszczeniu, mogłoby wskazywać, że członkowie wielkiego grona i ich doświadczenia nie będą brane w rachubę dalej jak tylko do czasu wyprowadzenia kozła na puszcę; lecz argument przytoczony poprzednio zdaje się wskazywać stanowczo że zasługa Chrystusowa musi trwać w zastosowaniu aż ostatni członek wielkiego grona poniesie zupełne zniszczenie ciała, którego zaniedbał złożyć dobrowolnie.

W. T. 1910—141

### MYŚLI I ZDANIA

Nie czyń nic złego dla siebie i bliźniego.

\* \* \*

Człowiek mógłby żyć jak w niebie,  
Gdyby mógł i chciał poznać siebie.

\* \* \*

Zwykle pycha u tego panuje,  
Kto na wielkość choruje.

\* \* \*

Gdzie wielkie świątynie, tam niema błogosławieństwa,  
Tam ludzka krzywda i ludzkie przekleństwa.

## Odpowiedzi Brata Russell'a

**IZRAEL — Trzeci między Egiptem i Assyryją.**

**Pytanie** (1906) Proszę o wytłumaczenie Izaj. 19: 24: "Dnia onego będzie Izrael jako trzeci między Egipczanem i Assyryjczykiem, a błogosławieństwo będzie w pośrodku ziemi."

**Odpowiedź.** — Zdaje się nam, że to jest obraz na przyszłość. Proroctwa jeszcze nie wypełnione nie można się spodziewać, aby były jasne i zrozumiałe w swych szczegółach. W jaki sposób Izrael będzie zajmował miejsce między innymi narodami nie jest jeszcze teraz wiadomo. W proroctwie Ezechjela jest także mowa o trzech: Egipczie, Sodomie i Izraelu, że błogosławieństwo Boże na nich spłynie. Proroctwa zdają się być dane w ten sposób, ażeby były zrozumiane dopiero po ich wypełnieniu się. Proroctwa odnoszące się do Chrystusa można było zrozumieć wtedy gdy się wypełniły; podobnie i proroctwa odnoszące się do wtórego przyjscia Chrystusa nie będą mogły być zupełnie zrozumiane, aż się wypełnią. 353

**IZRAEL — Odrzucony.**

**Pytanie** (1909) "I podniesie chorągiew między poganami a zgromadzi wygnanych z Izraela a rozproszonych z Judy zbierze ze czterech stron ziemi." (Izaj. 11:12) Do kogo prorok stosuje słowa mówiąc o wygnanych z Izraela i rozproszonych z Judy?

**Odpowiedź.** — W historii jest zapisane, że był czas, w którym 12 pokoleń Izraela rozdzieliło się na dziesięć pokoleń, które były nazwane Izrael i na dwa pokolenia Judy i Benjamina, nazwane Juda. Te dziesięć pokoleń dostały się do niewoli a następnie i dwa pokolenia. Po długim czasie Bóg sprawił, że Cyrus wydał dekret, że ktokolwiek z Izraela chce, może powrócić do rodzinnego kraju. Mamy powiedziane, że nie wszyscy Izraelici powrócili, ale niektórzy ze wszystkich pokoleń a najwięcej z pokoleń Judy i Benjamina i od tego czasu Żydzi liczyli się jako "wszystek Izrael." Pan Jezus mówiąc o Izraelu uważał tych co mieszkali w Jeruzalemie i innych miejscach Palestyny, jako całe dwanaście pokoleń. Pan Jezus wysyłając Swych uczniów powiedział: "Na drogę poganów nie zachodźcie i do miasta Samarytańczyków nie wchodźcie, bo nie jestem posłany tylko do owiec, które zginęły z domu Izraelskiego." (Mat. 10:5; 15:24) Nie powinniśmy popełnić błędu jak niektórzy czynią, gdy mniemają, że owe dziesięć pokoleń gdićś w świecie zaginęły. One zginęły w ten sposób, że gdy znalazły się w niewoli Babilońskiej tak się pomieszały z drugimi narodami, że ich odrębność jako narodu Izraelskiego zginęła. W obecnym czasie, Żydzi, których znamy, należą przeważnie do pokolenia Judy, a niektórzy do wszystkich pokoleń. Trzeba wiedzieć, że jakikolwiek Żyd gdyby zanichał ceremonij obrzezki tem samem nie jest więcej uważany za członka żydowskiego narodu. Izraelici, którzy pomieszały się z Babilończykami podczas pobytu w niewoli Babilońskiej, z Boskiego punktu zapatrywania nie byli więcej uważani za Izraelitów. Dzisiaj ci, co praktykują obrzezki i nazywają się Żydami liczą się Izraelitami. Cóż tedy powiemy o wygnanych z Izraela i rozproszonych

z Judy? Mniemam, że to odnosi się do całego Izraela a nie tylko do dwóch pokoleń, ale żeby nie było źle zrozumiane dlatego wzmianka jest zrobiona o jednych i o drugich.

Podobnie jest mowa o Nowem Przymierzu, że będzie uczynione z domem Izraelskim i z domem Judzkim. Nie znaczy to dwóch domów, lecz aby wiedzieli ci, co będą żyli w tym czasie, że spływające błogosławieństwa nie są jedynie dla dwóch, lub dziesięciu pokoleń, ale dla wszystkiego Izraela. Takie jest moje przypuszczenie. Co się tyczy wyrażen: wygnani i rozproszeni to ma jednakowe znaczenie. Pan Bóg będzie ich wszystkich uważał za jeden naród. 353

**IZRAEL — Jego upadek bogactwem Pogan.**

**Pytanie** (1909) — "Ponieważ ich upadek jest bogactwem świata, a umniejszenie ich bogactwem Pogan jakoż daleko więcej ich zupełność." (Rzym. 11:12) Kiedy już była, lub będzie ich "zupełność." Co to znaczy?

**Odpowiedź.** — Ja rozumiem, że Apostoł wskazuje na koniec teraźniejszego wieku gdy Pan Bóg da Izraelowi zupełność Swym obietnic pod Nowem Przymierzem.

Teraz, jeżeli działalność Boża względem Izraela była tylko częściową, jakich możemy się spodziewać od Boga błogosławieństw, które mają spłynąć na świat w czasie Restytucji? Możemy się więc spodziewać wypełnienia obiecanych Abrahamowi błogosławieństw: że jego nasienie tak duchowe jak i ziemskie błogosławić będzie wszystkie narody ziemi. 355

**IZRAEL — "Siedem kroć" kary błogosławieństwem**

**Pytanie.** (1915) — Jeżeli karanie począwszy od przelanej krwi Abła sprawiedliwego aż do czasu Jezusa spadło na Żydów roku 70 A. D., to jak możemy wytłumaczyć karanie, które oni ponosili przez cały wiek Ewangelji?

**Odpowiedź.** — Wiemy dobrze, iż Żydzi gdy osądzili Jezusa na śmierć wołali: "Krew Jego na nas i na dzieci nasze." To pokazuje, że oni zgodzili się nietylko sami być odpowiedzialnymi za śmierć Jezusa ale uczynili odpowiedzialnem i swoje potomstwo. Bezwątpienia Pan Bóg przewidział co naród Żydowski będzie czynił, jak również wiedział w jakim stanie serca będzie się znajdował, więc także przewidział dla nich "Siedem kroć" karania — niefaski. Kary te były Żydom zapowiedziane od Boga przez Mojżesza i zostały zapisane w 3 księdze Moj. 26:18-45. Bóg im oświadczył, że jeżeli się nie poprawią a będą występować przeciwko uczynionemu Przymierzu i jeżeli zsyłane na nich kary nie pomogą, natenczas do tych, dołoży im jeszcze "siedem kroć" innych kar.

W chronologii biblijnej "czas" liczy się za rok symboliczny. Według żydowskiego liczenia czasu, rok składał się z 360 dni, co miałyby znaczyć symbolicznie biorąc dzień za rok 360 lat, zaś siedem takich symbolicznych lat miało stanowić 2520 literalnych lat. Tym "siedem kroć" t. j. czasów, albo siedem sym-

bolicznych lat zaczęły się w roku 606 przed Chrystusem gdy rozpoczęło się burzenie Jerozolimy i przeprowadzenie narodu żydowskiego do Babilonu podczas zapowiedzianych 70 lat spustoszenia ziemi (Jer. 25:8-12; 2 Kron. 36:14-22) i trwało według naszego wyrozumienia do września ostatniego roku.

W ciągu tego długiego okresu kary nałożonej na Izraela Pan Bóg dał sposobność narodom pogańskim pokazania jak one mogą się rządzić. Bóg oświadczył, że w ciągu tych "Czasów" będzie postępował odmiennie z narodem, z którym pozostawał w Przymierzu, aniżeli to czynił poprzednio. Zapowiedział rozproszenie ich pomiędzy pogan i że będą pod władzą swych nieprzyjaciół itp. Historia dowodzi, że Żydzi w rzeczywistości byli prześladowani przez wszystkie narody przez cały ten czas, że pozostawali "bez króla" tak, jak Bóg przepowiedział. Doświadczenia, przez które przechodził Izrael były dla niego nieprzyjemne a także przyjemne. Nie stanowiły one jedynie kary za grzechy ale także były zamierzone dla ich dobra.

### "Zanim upokorzony byłem, błądziłem."

W ciągu tych siedmiu czasów, czyli "Siedm kroć" Żydzi przechodzili przez srogie doświadczenia i ćwiczenia. Podobnie we wszystkich wiekach lud Boży potrzebował ćwiczeń dla poprawy i rozwoju, niektórzy potrzebowali mniej, inni zaś więcej. Pan Bóg mówi do duchownego Izraela: "Któryż jest syn, któregoby ojciec nie karał? Jeżeli jesteście bez karania, którego wszyscy są uczestnikami, tedyście bękartami, a nie synami" (Żyd. 12:7, 8). Podobnie było z Izraelem, Domem sług. Ponieważ Izrael był w przymierzu z Bogiem, dlatego Pan Bóg z nim się liczył. Doświadczenia narodu Izraelskiego w ciągu tych 2520 lat były zamierzone dla dobra tych, którzyby zechcieli postępować właściwie. Te doświadczenia były im o tyle korzystne, że podczas pierwszego przyjścia Chrystusa, Żydzi z pomiędzy wszystkich narodów byli najbardziej bogobojnymi, pomimo, że z nałożonej na nich kary "Siedm kroć" ponieśli do onego czasu tylko małą część.

Głoszenie Ewangelji przez Chrystusa i Apostołów do czasu zesłania Ducha świętego pociągnęło pięć set osób z Żydów, którzy uwierzyli i przyjęli Jezusa jako Mesjasza, zaś po zesłaniu Ducha świętego ci co uwierzyli liczyli się na tysiące, byli to prawdziwi Izraelici, w których nie było zdrady. Było to także znamienne, że taka znaczna liczba z Izraela była gotową przyjąć Mesjasza. Gdyby nie doświadczenia, przez które przechodził naród Żydowski, tegoby nie było. Trudności, które oni doświadczały były zamierzone, ażeby Żydzi trzymali się zdala od Pogan i żeby ich ochronić od mieszania się z innymi narodami ziemi.

Gdyby Żydzi nie przechodzili trudności i gdyby się im dobrze powodziło pod panowaniem różnych rządów: Babilonu, Medo-Persji, Grecji i Rzymu, to napewno byliby się pomieszali z tymi narodami i przestaliby być Żydami. Ta sama rzecz się ma od czasu, gdy jako naród zostali pokonani przez Tytusa R.P. 70 Bóg zamierzył, ażeby żydzy w dalszym ciągu ponosili prześladowanie przez cały wiek ewangeliczny, a-

żeby trzymali się zdala od reszty narodów. Tym sposobem ich umysł pozostawał w stanie upokorzenia, w którym mogą być lepiej przygotowanymi do służby Bożej, gdy przyjdzie czas do zupełnego przywrócenia ich do łaski Bożej.

Naszą myślą jest, że gdy nadejdzie właściwy czas Żydzi więcej będą gotowymi na przyjęcie Królestwa Chrystusowego, aniżeli jakikolwiek inny naród. Ich cierpienia, przez które przechodzili i posłuszeństwo Zakonowi, przygotowuje ich do królestwa. Zatem ten długi okres cierpień i upokorzeń Izraela nie mamy uważać jedynie jako karę, ale raczej, iż były to ponieważ dobrodziejstwem, że byli deptani od Pogan, dopóki nie wypełniła się zupełna władza Pogan.

### Wielkie ponowne zgromadzenie Izraela.

Święty Paweł pisze nam, że jak tylko Kościół zostanie uzupełniony łaską Bożą powróci do Izraela w całości. "Zatwardziałość z części przyszła na Izraela, póki nie weszła zupełność Pogan (zamierzona liczba członków Kościoła z pomiędzy pogańskich narodów). A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, jako napisano: Przyjdzie z Syonu (uwielbiony Kościół, duchowny Syon) Wybawiciel (Chrystus, Głowa i Ciało, Jezus i Jego Oblubienica) i odwróci niepobożności od Jakóba (Izraela); a to będzie przymierze Moje z nimi, gdy odejmę grzechy ich." — Rzym. 11:1-33.

Pan Bóg zamierzył odjąć wszystkie grzechy, tak grzechy Izraela jak i grzechy Kościoła i całego świata. Dlatego Chrystus przyszedł na świat i umarł. Usuwanie i niszczenie grzechu całego świata będzie postępowało na ile kto uzna dar Boży w przebaczeniu i będzie posłuszny rządowi Chrystusowemu.

Żydzi, t. zw. Ortodoksy, posiadający wiarę w Boga i trzymający się nauki Zakonu i Proroctw, będą więc najpierwszymi, którzy otrzymają błogosławieństwa Nowego Wieku. "Według Ewangelji nieprzyjaciółmi są dla was (dla Kościoła); lecz według wybrania są miłymi dla ojców". Zatem uciśnienie, w jakim znajdowali się Żydzi już po ich rozproszeniu w R.P. 70, tj. przez cały wiek ewangeliczny, było w rzeczywistości dla nich błogosławieństwem Bożem. Te "Siedm kroć" karania, przez które ten naród przechodzi, przygotowuje ich ostatecznie do przyjęcia błogosławieństw królestwa Mesjasza. Kościół będzie w królestwie pierwszym. Izrael i Ojcowie święci na czele będą następnymi. Poza tem wszystkie narody przyjdą do łaski Bożej, przyłączą się do Izraela i otrzymają błogosławieństwa. Wszyscy będą błogosławieni przez naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

355

## Projekt ogólnej Konwencji w Ameryce

Zgromadzenie W. B. P. S w Detroit, Mich., wysunęło projekt urządzenia ogólnej (generalnej) konwencji w tymże mieście w dniach 31-go sierpnia i 1 i 2 września br. Jak w poprzednich latach tak i tą razą bracia odnieśli się z tą sprawą do wszystkich wolnych zgromadzeń tak wschodnich jak i zachodnich. Wszystkie zgromadzenia, które dotąd dały

swoją odpowiedź, oświadczyły się przychylnie za taką konwencję w Detroit.

Ostatnia podobna konwencja odbyła się w Chicago, które to miasto jest bardziej przystępne dla Zborów zachodnich; przedostatnia zaś odbyła się w Syracuse, N. Y., co było znowu przystępniejszym dla Zborów wschodnich. Miasto Detroit położone jest prawie w środku, a więc będzie jednakowo dogodnym tak dla zgrupowań wschodnich jak i zachodnich. Przeto mamy nadzieję, że bracia i siostry z różnych stron zjadą się licznie na tę konwencję, aby zasilić się duchowym pokarmem i Boskim błogosławieństwem, jakie przy podobnej okazji zwykle hojnie jest zlane na szczere i spragnione serca.

Ogólne warunki pracy w Stanach Zjednoczonych znacznie się polepszyły w bieżącym roku. Należy się więc spodziewać, że wielu braci i sióstr, których w poprzednich latach nie było stać na kosztą podróży w tym roku będą mogli na to się zdobyć, o ile zawczasu rozbudzą w sobie gorącą chęć ku temu i rozpoczną potrzebną oszczędność. Pamiętajmy, drodzy bracia i siostry, że rzeczy niebieskie i nasze dobro duchowe mają o wiele większą wagę i powinny być przez nas więcej cenione aniżeli jakiegokolwiek rzeczy ziemskie. Dołożmy więc wszelkich starań, nie szczędząc nawet i kosztów, o ile potrzeba, abyśmy tylko duchowo mogli jaknajwięcej wzrastać i nasze przymierze ofiary wiernie i według Boskiej woli pełnić.

Jest więc spodziewanem, że to wczesne zawiadomienie rozbudzi w braciach i siostrach serdeczne pragnienie uczestniczenia w tej konwencji; a gdzie szczerza i gorąca chęć się rozbudzi, tam wszelkie przeszkody i trudności zostaną pokonane, zgodnie ze znanym przysłowiem: "Chcącemu wszystko możliwe". Nie zapominajmy również tronu Boskiej łaski, prosząc Ojca Niebieskiego, aby udzielił Swego błogosławieństwa, aby przy Jego łasce i pomocy konwencja ta odbyła się w jaknajlepszym duchu i wyszła na większe zbudowanie ludu Bożego i ku uwielbieniu Jego świętego Imienia.

Adres sali, na której odbywać się będzie konwencja, podany będzie w Straży później. W międzyczasie bracia służy miejscowego zgromadzenia pragnęliby opracować program konwencji. Przeto bracia mówcy, którzy spodziewają się być na tej konwencji, proszeni są uwiadomić o tem sekretarza: S. Kwolek, 12458 Maine Ave., Detroit, Mich.

## Zawiadomienie

Na innem miejscu podajemy cennik literatury tak w Polsce jak i w Ameryce. Tu chcemy zwrócić uwagę braci na broszurki nowo wydane, oraz kilka słów objaśnienia co do ceny pierwszego tomu, czyli dzieła: "Boski Plan Wieków".

Oprócz nowej broszurki: "Dlaczego Bóg dozwolił zło", o której zawiadomienie podane było w poprzednim wydaniu Straży, wydano w Polsce również nowy nakład broszurki "Raport Piłata". Poprzedni nakład wyczerpał się jakiś czas temu i niektórzy bracia, mimo pragnienia, nie mogli takowej otrzymać, więc teraz bracia mogą ją nabyć tak w Polsce jak i w Ameryce. Cenę tej broszurki bracia raczą zauważyć w cenniku.

Podajemy również do wiadomości, że niedawno temu został wydany w Polsce śpiewnik w języku ukraińskim. Jest to nowy nakład tego samego śpiewnika, jaki bracia ukraińscy używali poprzednio. Cena tego śpiewnika w Polsce jest 60 groszy sztuka. O ile którzy ukraińscy bracia w Ameryce życzyliby sobie nabyć śpiewnik ukraiński, raczą uwiadomić o tem wydawnictwo Straży, a postaramy się im takowych dostarczyć. Cena tego ukraińskiego śpiewnika (bez nut) w Ameryce byłaby 20 centów.

Zaznaczamy również z przykrością, że zachodzi konieczność podwyższenia w Polsce ceny na pierwszy tom, czyli na książkę: "Boski Plan Wieków". Dzieło to jest na wyczerpaniu i coraz trudniej jest je nabyć. Gdziekolwiek w Polsce znajduje się jeszcze kilka kopij tej książki, bracia starają się takową zakupić, lecz zmuszeni są płacić wyższą cenę. Natomiast za tomy słane z Ameryki do Polski, bracia w Polsce

zmuszeni są płacić dość wysokie cło. Wobec tych trudności koszt otrzymanych przez braci pierwszych tomów wynosił niekiedy więcej jak dwa razy tyle co nałożona cena jednego złotego. Zachodzi więc konieczność, aby cenę za pierwszy tom podnieść do dwóch złotych. Dodajemy, iż ponieważ na pozostałe pięć tomów jest mniejsze zapotrzebowanie, przeto do kad posiadany zapas się nie wyczerpie, cena za takowe pozostanie nie zmieniona, lecz w niedalekiej przyszłości możliwie, że i za te tomy będziemy zmuszeni cenę podwyższyć. Na razie jednak ceny pozostają te same, oprócz pierwszego tomu, co bracia raczą zauważyć w cenniku.

Braciom w Ameryce podajemy jeszcze raz do wiadomości, że jesteśmy w posiadaniu po kilka Biblij w językach: litewskim, horwackim, hiszpańskim, niemieckim, serbskim, rosyjskim i czeskim. Nowe Testamenty: czeskie, rosyjskie i ukraińskie. Także pierwszy tom w językach szwedzkim, węgierskim, włoskim i litewskim, oraz parę całych seryj (sześć tomów) w języku greckim. O informacje co do ilości i cen prosimy pisać do wydawnictwa Straży.

## CENNIK LITERATURY W AMERYCE

Biblia, czyli Pismo św. ....	\$1.25, \$2.50 i \$3.00
Serja "Wykładów Pisma św." (6 tomów) .....	2.00
Pojedynczo — pierwsze trzy po .....	35c
Ostatnie trzy po .....	40c
Manna — w lepszej oprawie .....	80c
Manna — w płóciennnej oprawie .....	40c
Stare roczniki Straży (nie wszystkie kompletne) .....	50c
Śpiewnik polski (z nutami) .....	75c
Śpiewnik ruski (bez nut) .....	25c
Śpiewnik ukraiński (bez nut) .....	20c
"Doświadczajcie duchów czy z Boga są" .....	10c
O Kościele (pojedynczo) .....	7c
10 lub więcej na raz, po .....	6c
Drzewo nad strumieniem wód .....	5c
10 lub więcej na raz, po .....	4c
Dlaczego Bóg dozwolił zło .....	5c
10 lub więcej na raz, po .....	4c
Raport Piłata .....	5c
10 lub więcej na raz, po .....	3c
Pytania do "Cieni Przybytku" .....	5c
10 lub więcej na raz, po .....	4c

Oprócz powyższych mamy jeszcze broszury:

Pojednanie człowieka z Bogiem .....	10c
O Piekle (w języku litewskim) .....	10c
Bezpłatnie wysyłamy na żądanie: — Broszurkę "Gdzie są umarli?" i gazetkę "Która jest prawdziwa Ewangelja?" Tę ostatnią w językach polskim i ukraińskim. Zamówienia ze Stanów Zjednoczonych i Kanady prosimy ślać na adres: Straż. P. O. Box 42 — 31 St. Sta., Detroit, Mich.	

## CENNIK LITERATURY W POLSCE

"Serja Wykładów Pisma św." (6 tomów) .....	Zł. 5.00
Pojedynczo — Pierwszy tom .....	2.00
Drugi i trzeci, po .....	1.00
Ostatnie trzy, po .....	1.50
Manna, w lepszej oprawie .....	4.00
Manna, w oprawie płóciennnej .....	2.00
Stare roczniki Straży, po .....	3.00
Śpiewnik polski (bez nut) .....	1.00
Śpiewnik ruski (bez nut) .....	.75
Śpiewnik ukraiński (bez nut) .....	.60
Pojednanie człowieka z Bogiem .....	.20
"Doświadczajcie duchów czy z Boga są" .....	.25
Pytania do "Cieni Przybytku" .....	.20
Drzewo nad strumieniem wód .....	.10
Dlaczego Bóg dozwolił zło .....	.10
Raport Piłata .....	.06

Bezpłatnie:—"Gdzie są umarli?" i "Która jest prawdziwa Ewangelja?" w polskim i ukraińskim.

Zamówienia na literaturę prosimy ślać w Polsce na adres:—Kościelniak Wojc., Skrzynka Poczтовая No. 2 — Swoszowice Krakowskie — Polska. — We Francji zaś na adres: — A. Raczyński, 16 Rue Louvois, Lens P. de C.